PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

CZWARTEK

Rok XXI
Cena 50 gr
Wyd. A

KRAKÓW
14 sierpnia 1969 r.
Nr 192 (6678)

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Lotnictwo Izraela zbombardowało urządzenia irygacyjne w Jordanii

Obserwatorzy ONZ w obozie uchodźców palestyńskich

NOWY JORK (PAP)

W liście do Rady Bezpieczeństwa ONZ Jordania oskarżyła Izrael o nowy napad na urządzenia irygacyjne mające żywotne znaczenie dla egzystencji kraju, mianowicie na kanał Ghor. W ub. niedzielę samoloty izraelskie zbombardowały kanał wyrządzając poważne szkody.

W liście swym Jordania oświadcza, że kanał ten jest nieodzowny dla rolnictwa jordańskiego. Dwukrotny atak izraelski na ten ważny obiekt w ciągu 2 miesięcy świadczy o tym, iż Tel Awiw zamierza najwyraźniej zniszczyć gospodarkę Jordanii.

Rzecznik jordańskich sił zbrojnych w drugim oświadczeniu złożonym w środę po południu poinformował, że 4 samoloty izraelskie zaatakowały pozycje armii jordańskiej położone w rejonie mostu Abdullaha ostrzeliwując je z broni pokładowej i obrzucając napalmem. Rzecznik dodał, że nalot trwał 5 minut. Jordańskie baterie przeciwlotnicze natychmiast otworzyły ogień. Strona jordańska nie poniosła strat wskutek tego nalotu.

Agencje prasowe zamieszczają tekst memorandum ministra spraw zagranicznych Libanu, Salema, wystosowanego do przedstawicieli czterech wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa w związku z rozpatrywaniem skargi libańskiej. W memorandum tym czytamy m. in.:

W poniedziałek, 11 sierpnia między godz. 13.30 i 13.55, dziesięć bombowców izraelskich, eskortowanych przez dziesięć myśliwców zaatakowało w południowej części Libanu wioski Rachaya el Fakhar, Kfar-Choubeh, Kfar Hanan, Habariyeh, Chouaya, Ain Kenye i Chabaa, powodując znaczne straty materialne i liczne ofiary wśród ludności cywilnej.

Izraelscy piraci powietrzni użyli w akcji bomb napalmowych. Jak donosi korespondent ADN z Bejrutu, 9 osób cywilnych poniosło śmierć, a 12 zostało ciężko rannych. Wielu z nich z ciężkimi oparzeniami od napalmu odwieziono do szpitala.

Stały przedstawiciel Izraela w ONZ złożył w Radzie Bezpieczeństwa kontrskargę, w której bezczelnie próbuje przerzucić całą odpowiedzialność za agresję na stronę libańską.

PARYŻ (PAP)

Grupa ekspertów powołana przez Komisję Praw Człowieka ONZ dla zbadania oskarżeń, że Izrael dopuszcza się aktów pogwałcenia praw człowieka na okupowanych obszarach arabskich, przybyła w środę do Damaszku — donosi ze stolicy Syrii agencja France Presse. Grupa ekspertów, której przewodniczy stały przedstawiciel Senegalu w ONZ **Ibrahim Boye**, przyjęta została przez syryjskiego ministra spraw zagranicznych **Mustafę es Sajeda**.

Ibrahim Boye zapewnił ministra syryjskiego, że grupa ekspertów wykona powierzone jej zadania z całym obiektywizmem. Es-Sajed ze swej strony obiecał wszelką możliwą pomoc, by grupa mogła należycie wywiązać się ze swej misji.

Grupa ekspertów odwiedziła następnie obóz uchodźców palestyńskich położony w pobliżu Damaszku.

„Perspektywy" nowy magazyn

Wkrótce już, bo we wrześniu, ukaże się na rynku nowy ilustrowany tygodnik informacyjno-polityczny „PERSPEKTYWY", w bogatej kolorowej szacie graficznej i 40-stronicowej objętości.

Wśród publikacji zamieszczanych w pierwszych numerach nowego tygodnika znajdziemy m. in.: rozważania o kierunkach rozwoju naszego kraju w następnym 25-leciu, problemy integracji społecznej, omówienie miejsca Polski w RWPG, serię dyskusyjnych artykułów o sytuacji w naszym szkolnictwie.

Ci czytelnicy, którzy interesują się problematyką historyczną znajdą w „Perspektywach" po raz pierwszy u nas publikowane dokumenty dotyczące sporu Piłsudskiego z Sejmem, źródłową dokumentację losów emigracji w Rumunii w pierwszych miesiącach wojny, nieznane opracowania Wł. Kowalskiego na temat polityki Churchilla i Stalina w pierwszych miesiącach wojny radziecko-niemieckiej.

Interesująco również zapowiada się zawartość redakcyjnej teczki „Perspektyw", dotycząca współczesnej problematyki międzynarodowej. Już w pierwszych numerach tygodnika opublikowany zostanie np. arcyciekawy raport UNESCO o sytuacji młodzieży i społecznych źródłach ruchów młodzieżowych (opracowany na podstawie badań przeprowadzonych w 100 krajach), artykuły o ruchu „Czarnych Panter" w USA, o sytuacji w Chinach w roku 1969, interesujący fotoreportaż z Kuby, jak również bogato ilustrowane omówienie tragicznej wojny secesjonistycznej pomiędzy Nigerią i Biafrą.

150 osób rannych w walkach ulicznych w Londonderry

Zakaz demonstracji

LONDYN (PAP)

Co najmniej 150 osób zostało rannych w walkach ulicznych w Londonderry, które wybuchły na tle waśni religijnych między katolikami i protestantami. We wtorek wieczorem i w środę rozegrały się w tym mieście walki uliczne na niebywałą skalę. Rząd Północnej Irlandii zakazał organizowania wszelkich demonstracji i publicznych wieców w prowincji do końca bieżącego miesiąca.

W środę rano 3 kompanie pułku walijskiego „Prince of Wales" armii brytyjskiej zostały przeniesione do bazy marynarki położonej w pobliżu Londonderry.

W stolicy, Belfaście premier **James Chichester-Clark** zwołał nadzwyczajną debatę parlamentu w związku z kryzysem, przerywając ferie letnie. W przemówieniu transmitowanym przez radio i telewizję ostrzegł on, iż rząd nie cofnie się przed wezwaniem pomocy, jeśli sytuacja będzie tego wymagać.

W Londynie charge d'affaires Irlandii Północnej, **Kevin Rush** udał się do Foreign Office. Przypuszcza się, że wyraził on zaniepokojenie z powodu rozwoju sytuacji. Agencja Reutera donosi, że premier brytyjski **Harold Wilson** i minister spraw wewnętrznych **James Callaghan** są na bieżąco informowani o sytuacji.

W Dublinie, stolicy Republiki Irlandzkiej partie opozycyjne wezwały rząd, by zwrócił się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z prośbą o interwencję w Północnej Irlandii.

Poza Londonderry wybuchły zamieszki również w niektórych innych miastach północnoirlandzkich.

ALARM PRZECIWPOŻAROWY TRWA!

10 pożarów w ciągu doby
Prokuratura w akcji

W ubiegły wtorek w województwie krakowskim zanotowano 10 pożarów. W gaszeniu ognia brały udział 4 jednostki zawodowych straży pożarnych — łącznie 22 osoby — oraz 37 jednostek ochotniczych straży pożarnych, w składzie ponad 300 członków.

Jeden z największych pożarów miał miejsce w **Osieku**, w powiecie oświęcimskim, gdzie spłonęła stodoła wraz ze zbiorami i narzędziami rolniczymi. Spłonął również warsztat stolarski — własność Jana Płonki. Straty szacuje się na około 200 tys. zł. Pożar powstał od wyładowań atmosferycznych. W **Wojniczu**, w powiecie brzeskim, pożar strawił całkowicie stodołę z plonami własność Gustawa Szymańskiego. W **Jerzmanowicach**, w powiecie olkuskim, spłonął całkowicie budynek mieszkalny Józefa Chobdasa. W **Opatkowicach**, w powiecie proszowickim, uległa całkowitemu spaleniu stodoła z tegorocznymi plonami, własność Zdzisława Patyny. W **Jazowsku**, w powiecie nowosądeckim, zapalił się dach na budynku mieszkalnym Józefa Majewskiego. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa urządzeń ogrzewczo - kominowych. W **Oleśnicy**, w powiecie wadowickim, od wyładowań atmosferycznych zapaliła się stodoła ze zbiorami Józefa Nadzieli. Straty szacuje się na około 30 tys. zł. W **Kalinie Wielkiej**, w powiecie miechowskim, spłonął stóg z koniczyną Stefana Krochamala. Ogień został podłożony.

*

(Inf. wł.) Organa prokuratury aktywnie włączają się do walki z pożarami. Udział ten wyraża się nie tylko prowadzeniem i nadzorowaniem postępowań przygotowawczych wobec sprawców pożarów lecz także przedsięwzięciami profilaktycznymi.

Prokuratorzy powiatowi nawiązali kontakty z prezydiami rad narodowych i komendami straży pożarnych, uczestniczą w pracach powiatowych zespołów do walki z przestępczością, powiatowych zespołów do spraw wzmożenia ochrony przeciwpożarowej, odbywają spotkania ze społeczeństwem omawiając zagadnienia ochrony przeciwpożarowej.

O wadze zagadnienia świadczą wymownie dane cyfrowe: w I półroczu br. prokuratury województwa krakowskiego prowadziły 548 postępowań przygotowawczych, tzn. o 12 więcej niż w analogicznym okresie roku ub. W okresie od 1 lipca do 6 sierpnia br. zanotowano 166 pożarów, które spowodowały straty przekraczające 33.5 mln zł, wobec 141 pożarów w identycznym okresie 1968 roku.

W ok. 75 proc. pożary wynikły z przyczyn zależnych od człowieka i najczęściej były wynikiem lekceważenia przepisów przeciwpożarowych. Pożary z umyślnego podpalenia stanowią ok. 10 proc.

Przeprowadzone kontrole wykazały, że prokuratury powiatowe nie otrzymują od właściwych organów zawiadomień o naruszeniu przepisów p-pożarowych. W wielu wypadkach można by uniknąć „czerwonego kura", gdyby wcześniej wyciągnięto konsekwencje wobec winnych lekceważenia przepisów. (zg)

Polski zespół „Mazowsze" przybył na Węgry. Na zdjęciu: członkinie zespołu przed Polskim Ośrodkiem Kultury w Budapeszcie. CAF — PI — telefoto

Entuzjastyczne powitanie selenonautów w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP)

W środę rano według czasu lokalnego, a po południu według naszego trzej astronauci z „Apollo 11" **Neil Armstrong, Edwin Aldrin** i **Michael Collins**, w towarzystwie swych rodzin przybyli na pokładzie samolotu prezydenckiego „Air Force-1" na lotnisko międzynarodowe Nowego Jorku.

Powitał ich burmistrz Nowego Jorku **John Lindsay** otoczony licznymi innymi osobistościami. Następnie astronauci skierowali się najpierw helikopterem a potem otwartym samochodem do ratusza, przejeżdżając wolno arterią Broadway pod deszczem confetti i serpentyn oraz przy dźwiękach dzwonów i syren samochodowych.

Przyjęto ich jako bohaterów narodowych. Transparenty rozciągnięte nad ulicami miały napis: „Witamy astronautów „Apollo 11". Wzdłuż ulic stały rozentuzjazmowane tłumy. Orszak astronautów, ich rodzin i towarzyszących im osób posuwał się wolno przy dźwiękach marszów wojskowych i wiwatów tłumów.

*

Witając **Neila Armstronga, Edwina Aldrina, Michacia Collinsa** podczas uroczystości oficjalnej w ONZ U Thant powiedział, że podróż na Księżyc i pomyślny powrót na Ziemię ponownie uświadomiły ludziom, czego mogłaby dokonać ludzkość na tej planecie posiadając takie zasoby i taką technologię, gdyby była skłonna połączyć wysiłki i pracować wspólnie dla jej dobra.

U Thant przypomniał słowa plakietki pozostawionej przez selenonautów na Księżycu: „Przybyliśmy tu w imię pokoju dla całej ludzkości" i wyraził zadowolenie, że nosi ona właśnie taką treść. Słów jest niewiele, lecz wyrażają one nasze nieustanne dążenie do pokoju — powiedział U Thant.

Neil Armstrong przekazał sekretarzowi generalnemu dokładną reprodukcję plakietki pozostawionej przez astronautów na Księżycu.

KRAKÓW 14 sierpnia 1969 r. Nr 192 (6678)

Uchwała Rady Ministrów

Zasady terminowego osiągania planowanych zdolności produkcyjnych

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów wydała uchwałę w sprawie osiągania projektowanych zdolności produkcyjnych w zakładach i obiektach przemysłowych oddawanych do użytku. Mówi ona, że o osiągnięciu projektowanych zdolności wytwórczych decydują nie tylko rozmiary produkcji, lecz i wskaźniki techniczno-ekonomiczne.

Określono maksymalne terminy, w których obiekt powinien wykazać się taką produkcją, jaką założono w projekcie. Terminy są różne, w zależności od rodzaju zakładu i charakteru produkcji zakład taki może nawet osiągnąć zaplanowane wskaźniki ekonomiczne w 6 miesięcy później.

Uchwała zobowiązuje ministrów do ustalenia rozmiarów produkcji, jakie muszą być osiągane w poszczególnych okresach dochodzenia do pełnej zdolności wytwórczej. Uchwała podkreśla również, że przyszły użytkownik nowych inwestycji powinien opracować plan przygotowania uruchomienia produkcji, zapewniający stworzenie optymalnych warunków do osiągnięcia projektowanych zdolności wytwórczych. W planie tym należy zapewnić organizację przyszłego procesu produkcyjnego, przeszkolenie robotników i personelu inżynieryjno-technicznego. Chodzi także o zapewnienie w drodze odpowiednich umów i porozumień dostaw surowców i elementów kooperacyjnych oraz niezbędnego oprzyrządowania. Nakłada się obowiązek zapewnienia warunków do rekrutacji robotników i personelu inżynieryjno-technicznego, w tym również niezbędnej ilości mieszkań. Ważne jest także w tym planie wytypowanie placówek naukowo-badawczych i opracowanie zasad współpracy z nimi przy opanowywaniu technologii i organizacji produkcji w projektowanym zakładzie.

Plan przygotowania uruchomienia produkcji powinien wyznaczać osoby odpowiedzialne za realizację określonych zadań. W tekście uchwały przypomina się o wyciąganiu sankcji za powstałe opóźnienia w realizacji przygotowania uruchomienia produkcji, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Zakończenie odbudowy zamku w Pieskowej Skale

(Inf. wł.). Ostatnim akordem odbudowy zamku w Pieskowej Skale było oddanie do użytku w dniu wczorajszym kawiarni WPGT. Mieści się ona w zabytkowym bastionie, zrekonstruowanym kosztem około 6,5 mln zł. Kawiarnia posiada 150 miejsc konsumpcyjnych w stylowo urządzonej sali oraz 200 miejsc na tarasie, z którego roztacza się wspaniały widok na Dolinę Prądnika. Można bez przesady powiedzieć, że jest to jeden z najpiękniejszych zakładów gastronomicznych w kraju.

We wczorajszej uroczystości w Pieskowej Skale wziął m. in. udział z-ca przewod. Prez. WRN mgr **Zdzisław Wójtowicz**, dyr. Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu prof. dr **Jerzy Szablowski**, kierownik odbudowy Wawelu prof. dr **Alfred Majewski** oraz z-ca przewod. WKKFiT mgr **Jan Masny**, który udekorował dyrektora WPGT mgr **Eugeniusza Jaśkowskiego** złotą plakietką „Światowida". (en)

Z CZECHOSŁOWACJI

Dlaczego w maju 1968 r. nie reagowano?

L. Sztrougal o błędach poprzedniego kierownictwa

PRAGA (PAP)

„Rude Pravo" powraca do opublikowanego we wtorek streszczenia protokołu narady kierownictwa KPCz z sekretarzami wojewódzkich i powiatowych komitetów partii na temat sytuacji w Czechosłowacji. Narada ta, jak wiadomo, odbyła się w dniach 12 i 13 maja ub. roku.

„Dlaczego — zapytuje dziennik — milczano wówczas na temat wyników narady, dlaczego nie uderzono na alarm, gdy w toku narady ujawniono tak wielkie niebezpieczeństwo, zagrażające partii, sprawie socjalizmu, całej wspólnocie krajów socjalistycznych?".

Prezydium KC KPCz i przewodniczący Biura KC PPCz do Spraw Kierowania Pracą Partyjną w Okręgach Czeskich L. Sztrougal wygłosił w środę przemówienie na zebraniu aktywu komunistów w czeskich Budziejowicach.

Siły antysocjalistyczne uciekają się do półlegalnych i nielegalnych metod walki. Prawe skrzydło w partii im dalej, tym bardziej schodzi na pozycje wrogie nie tylko partii, ale i państwu socjalistycznemu, wykorzystując metody sprzeczne z ustawami kraju.

L. Sztrougal podkreślił następnie, że kierownictwo partii i państwa już niejednokrotnie dawało jasno do zrozumienia, że ci ludzie, którzy wkroczyli na drogę nielegalnej i wywrotowej działalności powinni liczyć się z tym, że wcześniej czy później pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

Mówca zatrzymał się następnie na przyczynach obecnej sytuacji. Mówił o tym, że złożoność i konfliktowość obecnej sytuacji jest następstwem długiego okresu, a w szczególności ubiegłego roku.

L. Sztrougal wskazał na poważne błędy byłego kierownictwa partii, które w swojej działalności pomniejszało wpływy imperializmu — wpływy mające charakter nie tylko ideologiczny.

Równocześnie pomniejszono obawy naszych przyjaciół szczególnie KC KPZR, nie wykonywano porozumień i zobowiązań, jakie wzięła na siebie w toku rozmów sama KPCz.

Brak konsekwencji i lekkomyślność przejawiły się również w stosunku do ówczesnej sytuacji wewnętrznej. L. Sztrougal wskazał, że w rezultacie zniesienia cenzury bez wprowadzenia nowej ustawy o prasie, masowe środki informacji stały się jednym z głównych instrumentów sił prawicowych i antysocjalistycznych.

Tylko człowiek naiwny — mówił m. in. Sztrougal — może liczyć, że rozbijanie naszego systemu politycznego następowało żywiołowo, że chodziło o odosobnione ekscesy, bądź o zbieg okoliczności. Żywiołowość była jedynie powierzchowna, za kulisami ukryta była dobrze wyrezyserowana antysocjalistyczna treść.

I wszystko to rozgrywało się w sytuacji — mówił L. Sztrougal — kiedy w kraju tym było kierownictwo, któremu brakło jedności i zdolności do aktywnego działania, kiedy szereg polityków przedkładało swoją popularność nad potrzeby partii i kiedy kierownictwo przez swoją odmowę uczestniczenia w spotkaniu warszawskim niemal zerwało z partiami pozostałych państw socjalistycznych.

Uwaga Czytelnicy!

Radca prawny „Gazety" od dnia 15 sierpnia 1969 r. nie będzie udzielał porad z powodu urlopu. Udzielanie porad zostanie wznowione 19 września br.

Powstańcy wietnamscy kontynuują działania ofensywne

Reorganizacja gabinetu sajgońskiego

Jak donosi agencja France Presse, siły wyzwoleńcze Wietnamu Południowego ostrzelały w nocy z wtorku na środę 19 baz i obiektów wojskowych nieprzyjaciela, z czego 8 określonych zostało przez amerykańskie dowództwo wojskowe w Sajgonie, jako ważne.

Wśród zaatakowanych obiektów znajdują się umocnienia i pozycje sił reżimowych w prowincji Quang Nam, 600 km na północny wschód od Sajgonu. Zostały one ostrzelane przez patriotów pociskami moździerzowymi.

Innym celem ataków partyzanckich były pozycje amerykańsko-sajgońskie w pobliżu miasta Thuan Nhon, 130 km na południowy zachód od Sajgonu.

W środę rano oddziały wyzwoleńcze przypuściły szturm na pozycje wojsk reżimowych w prowincji Quang Ngai, 530 km na północny wschód od stolicy kraju. Nieprzyjaciel doznał znacznych strat.

Amerykańskie lotnictwo strategiczne niemalże przez cały czas znajduje się w akcji, bombardując domniemane pozycje sił wyzwoleńczych. Superfortece „B-52" w ciągu ostatnich 12 godzin przeprowadziły siedem zmasowanych nalotów na tereny objęte walkami.

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Sajgonu agencja Reutera przywódcy reżimu sajgońskiego prezydent **Nguyen Van Thieu** i premier **Tran Van Huong** odbyli w środę 4-godzinne rozmowy. Komunikat ogłoszony po tych rozmowach przez biuro prezydenckie stwierdza, iż Van Thieu i Van Huong uzgodnili reorganizację gabinetu, a mianowicie oparcie go na szerszej bazie politycznej. Ta reorganizacja służyć ma polepszeniu stosunków między organem ustawodawczym a rządem.

Rząd, który przed 16 miesiącami utworzył Tran Van Huong krytykowano za to, że jego członkami jest zbyt mało polityków, a zbyt wielu technokratów.

12 bm. ponad sto obiektów wojskowych amerykańskich i reżimowych zostało zaatakowanych przez siły wyzwoleńcze. Na zdjęciu: oddział lotnictwa powietrznej kawalerii amerykańskiej przerzucony helikopterami na tereny leżące w pobliżu granicy z Kambodżą, gdzie toczą się bardzo ciężkie walki.

„Tydzień antynatowski" w Danii

KOPENHGA (PAP)

20 postępowych organizacji politycznych, społecznych, zawodowych i młodzieżowych w Danii przygotowuje „Tydzień antynatowski" w tym kraju, w związku z przypadającą 24 bm. 20 rocznicą utworzenia Paktu Atlantyckiego. Organizatorami tygodnia, który rozpocznie się 17 bm. są m. in. Komunistyczna Partia Danii i jej organizacja młodzieżowa, Demokratyczny Związek Kobiet Duńskich, Stowarzyszenie „Nigdy Więcej Wojny", młodzież socjaldemokratyczną, radykalna i liberalna. Program przewiduje potężną demonstrację przed gmachem parlamentu, szereg wystaw, wieców, zebrań itd.

Na zielonym rynku

Arbuzy i winogrona z importu

(Inf. wł.) Bardzo dobrze przebiega skup i zaopatrzenie rynku w pomidory. Spółdzielnie ogrodnicze skupują codziennie około 50 ton tego smacznego owocu, większość w powiecie tarnowskim i Dąbrowie Tarnowskiej. Z tych też powiatów trafia na rynek i do zakładów przetwórczych większość ogórków, których skup dochodzi do 110 ton dziennie. Za tydzień powinny nastąpić zwiększone dostawy kapusty i kalafiorów. Pod dostatkiem jest warzyw smakowych.

Pod koniec przyszłego tygodnia rozpocznie się skup i dostawy gruszek „klapsa" i jabłek smacznej odmiany. Jeszcze w sierpniu należy się spodziewać pierwszych śliw węgierek, których w tym roku będzie mniej niż w latach poprzednich.

Województwo krakowskie otrzymało pierwszą partię winogron węgierskich. Ponadto nadeszło 50 ton arbuzów i 22 wagony brzoskwiń.

Zaopatrzenie rejonów turystycznych w świeże warzywa i owoce jest na ogół właściwe. (cm)

Skorzystali z dobrodziejstwa amnestii

(Inf. wł.) Realizacja uchwały o amnestii w Krakowie i województwie znalazła się na finiszu w tym sensie, że odzyskali już wolność wszyscy ci, którzy kwalifikowali się do natychmiastowego zwolnienia. Stopniowo będą opuszczać zakłady karne skazani, którym amnestia złagodziła wymiar kary. W liczbie objętych dobrodziejstwem amnestii 5 proc. stanowią kobiety i ok. 15 proc. — młodociani (w tym tacy, którzy w chwili popełnienia przestępstwa nie ukończyli 18 lat — 1 proc.).

Decyzje o zwolnieniach poprzedziło przeglądnięcie akt skazanych. 20 sędziów pracowało w więzieniach nieomal dzień i noc.

W uzasadnionych przypadkach postanowienia o amnestii zastosowano wobec mających przerwę w odbywaniu kary. Obecnie rozpatruje się sprawy zwolnionych warunkowo.

Uchylono areszty tymczasowe w sprawach — były to czynności organów prokuratury — w których na podstawie zebranych materiałów należało przewidywać, że aresztowani podlegają lub będą podlegać amnestii. Oczywiście pozostali w aresztach sprawcy groźnych społecznie przestępstw, jak podejrzani o dokonanie zabójstw, rozbojów, kradzieży rozbójniczych, umyślnych podpaleń, zamachów na mienie społeczne dokonanych przy użyciu przemocy, poważnych nadużyć gospodarczych i urzędniczych, przestępstw o charakterze chuligańskim i in.

Prokuratorzy odmówili ścigania lub umorzyli wszczęte wcześniej postępowanie w stosunku do osób, podejrzanych o stosunkowo drobniejsze przestępstwa, które ustawa o amnestii puściła w niepamięć i przebaczyła. Wreszcie prokuratorzy kierują do sądów wnioski o umorzenie postępowania w sprawach, które wprawdzie nie podlegają amnestii, ale w których — ze względu na pozytywną przeszłość sprawców oraz okoliczności przestępstwa — należy przewidywać, że orzeczona kara ulegnie darowaniu.

Aktualnie prokuratorzy i organa MO przyjmują zgłoszenia

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Sprawcy katastrofy staną przed sądem

GDAŃSK (PAP)

Jak informuje Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku, sporządzony został akt oskarżenia przeciwko czterem pracownikom PKP oskarżonym o spowodowanie tragicznej katastrofy kolejowej pod Kościerzyną, która wydarzyła się 15 czerwca br. W wyniku katastrofy poniosło śmierć 7 osób, a 17 zostało rannych.

Prokuratura oskarża maszynistę pociągu towarowego, **Tadeusza Lentowicza** i jego pomocnika **Wiktora Necla** o to, że prowadzili w stanie nietrzeźwym pociąg towarowy, nie obserwowali trasy i nie zatrzymali pociągu przed semaforem wyjazdowym z sygnałem „stój". Nie zareagowali oni również na wezwania do zatrzymania pociągu, które dawali dyżurny ruchu i nastawniczy, wjechali na szlak jednotorowy zajęty przez pociąg osobowy, doprowadzając do czołowego zderzenia pociągów. Pobrane w kilka godzin po wypadku próby wykazały we krwi T. Lentowicza i W Necla wysoki procent alkoholu.

Za zaniedbanie swych obowiązków służbowych będą odpowiadać przed sądem także zawiadowca stacji w Gołubiu Kaszubskim **Bogdan Wojtas** i kierownik pociągu towarowego **Kazimierz Różanek**.

Z FRANCJI

Robotnicy zagraniczni ofiarą dewaluacji

Strajki protestacyjne

PARYŻ (PAP)

Pierwszymi ofiarami dewaluacji franka są obcy robotnicy zatrudnieni w przemyśle francuskim. Jest ich z górą trzy miliony — głównie z Algierii, Maroka, Hiszpanii i Portugalii, ale także z Włoch, Belgii i Jugosławii. W niektórych gałęziach, jak budownictwo, roboty publiczne i przemysł chemiczny stanowią oni do 30 procent ogółu zatrudnionych.

Rozgoryczenie wśród obcych robotników jest tak wielkie, że w poniedziałek i wtorek doszło już do pierwszych strajków protestacyjnych w departamencie Nord. Francuskie centrale związkowe obiecują wprawdzie poruszyć tę sprawę w rozmowach z ministrem pracy **Fontanetem**, ale nikt nie wierzy w skuteczność tych interwencji. Sytuacja robotników — zwłaszcza pochodzenia arabskiego czy iberyjskiego, jest szczególnie ciężka. Nie mają oni wielu uprawnień przysługujących ich francuskim kolegom, nie broni ich żadna organizacja związkowa, otrzymują najcięższą pracę i są najgorzej wynagradzani.

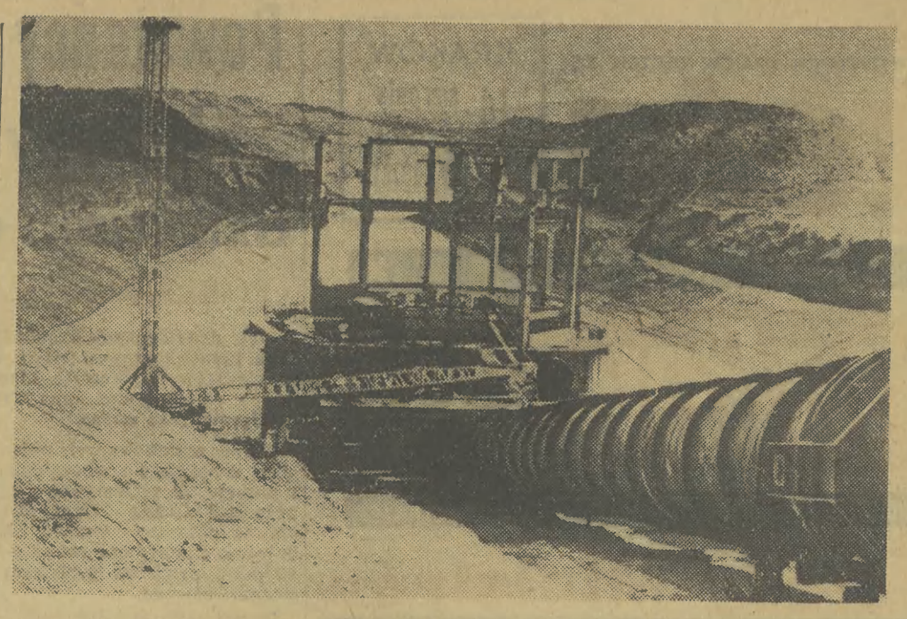

NA BUDOWACH ZSRR

Budowniczowie kanału Irtysz – Karaganda zobowiązali się dla uczczenia stulecia urodzin Lenina oddać do eksploatacji wszystkie obiekty przed terminem. Na zdjęciu: fragment budowy stacji pomp nr 17.

CAF–TASS

Rezolucja X Zjazdu Rumuńskiej Partii Komunistycznej

BUKARESZT (PAP)

Rumuńska agencja Agerpress ogłosiła rezolucję X Zjazdu RPK, który obradował w dniach od 6 do 12 sierpnia w Bukareszcie.

W dokumencie podkreślono m. in. że okres od IX Zjazdu był jednym z najbardziej dynamicznych i owocnych w ciągu ostatniego 25-lecia.

Zjazd — podkreśla się w dokumencie — stawia jako główne zadania programu na przyszłość dalsze rozszerzenie i doskonalenie bazy materialno-technicznej kraju, stworzenie wszechstronnie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Zadania te będą realizowane poprzez intensywny wzrost sił produkcyjnych niesłabnący rozwój nauki, oświaty i kultury.

W rezolucji zawarta jest aprobata dyrektyw pięciolatki rumuńskiej na lata 1971—75 oraz wytycznych rozwoju gospodarczego do roku 1980.

Zjazd poleca także Komitetowi Centralnemu przeanalizowanie krytycznych uwag i propozycji przedłożonych w czasie Zjazdu zarówno na posiedzeniach plenarnych jak i podczas obrad komisji roboczych.

Jak wiadomo sekretarzem generalnym KC RPK został ponownie wybrany Nicolae Ceausescu. Na pierwszym plenum KC RPK wyłoniono 21-osobowy Komitet Wykonawczy oraz Stałe Prezydium w którego skład weszli: **Ceausescu, Maurer, Bodnaras, Niculescu-Mizil, Pana, Petrescu, Radulescu, Trofin i Verdet.**

Przed jubileuszem 25-lecia

Rozwój ekonomiki bułgarskiej

(liczby i fakty)

● **W ciągu ostatnich 25 lat szybko wzrastała produkcja i dochód narodowy Bułgarii. Dochód narodowy wzrósł w porównaniu z 1939 r. ponad 5-krotnie i jest dziś w przeliczeniu na głowę ludności 3,8 razy wyższy.**

● W najszybszym tempie wzrasta produkcja gałęzi, związanych z tworzeniem bazy surowcowej w kraju i techniczną rekonstrukcją gospodarki narodowej. Obecnie na te działy przypada blisko połowa produkcji.

● **Kilkakrotnie wzrosła produkcja przemysłu lekkiego i spożywczego — odpowiednio około 20 i 13 razy.**

● Wiele uwagi poświęcono sprawie budowy bazy energetycznej. Obecnie w ciągu 6 dni produkuje się tyle energii elektrycznej, ile w całym 1939 r.

● **Ogólne wydobycie węgla kamiennego w 1968 r. osiągnęło 30,9 mln ton. Na jednego mieszkańca wypada 3690 kg węgla kamiennego czyli 10,5 razy więcej niż 30 lat temu.**

● Liczba zatrudnionych w przemyśle zwiększyła się w porównaniu z 1948 r. około 3,6 razy.

● **Wielkość produkcji rolnictwa w porównaniu z okresem 1932 — 1938 wzrosła w 1968 r. około 2,2 razy.**

● Znacznie wzrosły obroty towarowe w detalu. W 1968 r. w porównaniu z 1952 r. ludności sprzedano 5,4 razy więcej towarów.

● **Bułgaria utrzymuje stosunki handlowe ze 102 krajami.**

● Na 10 tys. mieszkańców wypada obecnie 18 lekarzy i 4 stomatologów.

Skorzystali z amnestii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

osób, które dobrowolnie ujawniają popełnione przez siebie przestępstwa i ich okoliczności. Do 12 bm. ujawniono tym sposobem 23 nieznane przestępstwa, nie licząc ujawnienia nowych faktów w sprawach będących przedmiotem dochodzenia. I tak np. do Prokuratury Powiatowej w Wadowicach zgłosił się pracownik jednego z zakładów ujawniając fakt zamówienia — wbrew obowiązującym przepisom — części zamiennych do maszyn czym naraził zakład na szkodę 163 tys. zł. Antoni K. ujawnił w KD MO Kleparz dokonanie wraz z wspólnikiem — w maju br. — kradzieży 3500 dolarów i 7000 zł. Zatrzymany przez MO w Nowej Hucie Andrzej M. przyznał się do dokonania w czerwcu br. rozboju i zabrania poszkodowanemu zegarka, pierścionka i gotówki — łącznej wartości 1400 zł.

Tyle na temat dotychczasowej realizacji ustawy o amnestii. Oczywiście sprawa nie kończy się na zwolnieniu z więzienia, umorzeniu postępowania czy darowaniu kary. Ludziom rozpoczynającym nowe życie trzeba pomóc, zapewnić opiekę, pracę i warunki społecznej reedukacji. Tego trudnego zadania podjęły się zespoły powołane przy prezydiach powiatowych, miejskich i dzielnicowych rad narodowych. W pracach tych zespołów m. in. aktywnie uczestniczą prokuratorzy.

Na koniec wyjaśnienie: amnestia w najmniejszym nawet stopniu nie uchyliła zobowiązań cywilnych. Muszą o tym pamiętać wszyscy ci, na których ciąży obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, spełniania obowiązków rodzinnych a zwłaszcza zobowiązań alimentacyjnych. (zg)

Prywatne banki ułatwiały wywóz walut za granicę

Skandal w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP)

W Szwecji wybuchł skandal związany z ujawnieniem przypadków obchodzenia prawa przez prywatne banki, które ułatwiały swym — co bogatszym — klientom wywóz ogromnych kwot za granicę (w celu uniknięcia podatków). Dyrekcja szwedzkiego banku państwa zażądała powołania specjalnej komisji rządowej dla zbadania sprawy.

Afera wyszła na jaw przy okazji „operacji" dokonanej przez wielkiego producenta kamer fotograficznych — **V. Hasselbalda**, który pod pozorem ubezpieczenia firmy przekazał — za pośrednictwem banku skandynawskiego i banku w Goeteborgu — około 15 mln koron, czyli 3 mln dol. na konto pewnego małego towarzystwa, założonego pół roku temu w Liechtenstein. Prasa ujawniła, że towarzystwo to zostało utworzone wyłącznie w tych celach i w rzeczywistości kryje się za nim jeden z wielkich banków szwajcarskich. W ciągu krótkiego czasu wpłynęło tam ze Szwecji około 35 — 40 mln koron. Podobne „firmy" prosperują ponadto w Hiszpanii i na Wyspach Bahama.

Żołnierze chińscy znowu przekroczyli granicę ZSRR

Protest radzieckiego MSZ

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS poinformowała w środę:

Dzisiaj kilka grup żołnierzy chińskich pogwałciło granicę radziecką w obwodzie Semipałatyńskim (Kazachstan) i posunęło się w głąb terytorium radzieckiego. W wyniku kroków powziętych przez radzieckie wojska ochrony pogranicza odrzucono intruzów poza granicę terytorium ZSRR.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wyraziło w nocie do ambasady ChRL w Moskwie stanowczy protest w związku z tą nową prowokacją zbrojną. Strona radziecka raz jeszcze uprzedziła, że wszelkie zakusy na terytorium ZSRR będą zdecydowanie odpierane.

Mimo sygnałów ostrzegawczych i żądania, by opuścili terytorium ZSRR — głosi nota — intruzi nie tylko pozostali nadal na terytorium radzieckim, ale również otworzyli ogień z automatów do radzieckich żołnierzy ochrony pogranicza. Strona chińska usiłowała podciągnąć jeszcze dwie grupy wojskowych liczące 60—70 osób. W wyniku kroków powziętych przez radzieckie wojska ochrony pogranicza intruzów odrzucono poza granice terytorium ZSRR. Dwóch oficerów chińskich zatrzymano przy tym na terytorium radzieckim. Były ofiary śmiertelne i ranni.

Fakty niezbicie świadczą, że zbrojna prowokacja władz chińskich również i tym razem była zawczasu zaplanowana — stwierdza nota. W przededniu, 12 sierpnia, obserwacja wykazała, że ze strony chińskiej na tym odcinku granicy podciągano pododdziały wojskowe i instalowano linie łączności. Radzieckie władze pograniczne, by zapobiec skomplikowaniu sytuacji, wezwały na spotkanie przedstawiciela straży granicznej ChRL, który jednak uchylił się od spotkania.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zgłosiło surowy protest i zażądało położenia kresu naruszaniu granicy ZSRR oraz prowokacjom zbrojnym przeciwko radzieckim żołnierzom ochrony pogranicza. „Cała odpowiedzialność za poważne następstwa chińskich prowokacji na granicy radziecko-chińskiej obarcza rząd ChRL" — głosi nota.

200 rocznica urodzin Napoleona

PARYŻ (PAP)

Przypadająca w br. 200 rocznica urodzin Napoleona w całej Francji obchodzona jest wyjątkowo uroczyście. Kulminacyjnym punktem będą imprezy zorganizowane w najbliższy piątek w mieście Ajaccio na Korsyce, gdzie 15 sierpnia 1769 roku urodził się Napoleon.

Przybędzie tam prezydent Francji **Georges Pompidou.**

Prezydium ZW ZMW

Sprawy młodzieży wiejskiej w prasie, Radio i TV

W Krzyżowej (pow. żywiecki) odbyło się posiedzenie Prezydium ZW ZMW poświęcone współpracy krakowskiego zarządu tej organizacji z środkami masowego przekazu.

Kierownik Komisji Propagandy ZW ZMW **Tadeusz Wojtaszek** zaznaczył, że zbyt mało uwagi sprawom młodego pokolenia wsi poświęca krakowska TV i Redakcja „Wieści". Istnieje zapotrzebowanie na artykuły publicystyczne zgłębiające problematykę młodzieży wiejskiej. Sekretarz Redakcji „Głos Młodzieży" **Stanisław Gawor** proponował, by ZW ZMW organizował konkursy na reportaże i artykuły problemowe z życia wsi.

Dobrze by było, aby ZW informował dziennikarzy nie tylko o organizowanych przez siebie imprezach i uroczystościach, lecz także o ciekawych przedsięwzięciach i pracy najaktywniejszych kół w terenie. Z drugiej strony młodzież wiejska powinna prowadzić korespondencję z redakcjami czasopism młodzieżowych i krakowskich dzienników na temat codziennych spraw, trudności i interesujących zagadnień. (km)

Atomowe instalacje NATO nad granicą Austrii

WIEDEŃ (PAP)

Z Salzburga i Klagenfurtu, stolic krajów związkowych Austrii położonych nad granicą z Włochami nadeszły ostatnio niepokojące wiadomości. NATO, zakłada w bezpośrednim pobliżu granic alpejskiej republiki różne urządzenia wojskowe, stacje radarowe, studnie na miny atomowe, bunkry itp. Naprzeciwko Salzburga, po stronie bawarskiej, zachodnioniemiecka Luftwaffe buduje wielką stację radarową dla lotnictwa NATO. W pracach biorą udział ciężkie helikoptery Luftwaffe, które dostarczają sprzęt na szczyt góry Untersberg położonej nad Salzburgiem.

Również po stronie włoskiej nad granicą z Karyntią modernizuje się umocnienia zbudowane jeszcze za czasów Mussoliniego. Prace koncentrują się w rejonie przełęczy Plocken i miasta Tarvisio. Wzdłuż szosy Tarvisio-Udione zakłada się studnie na ładunki wybuchowe, w których można również umieszczać miny atomowe. Na jednym ze szczytów koło Hermagor instaluje się jedną z największych we Włoszech stacji radarowych.

Prasa wiedeńska donosząc o powyższym nie tai swojego zaniepokojenia.

Najemnicy planują inwazję w Kongo

BONN (PAP)

Ukazujący się w Hamburgu ilustrowany magazyn „Stern" podał we wtorek, że były przywódca białych najemników w Kongo, **Jean Schramme** („Czarny Jack") planuje podjęcie inwazji na Kongo z udziałem 4 tys. żołnierzy z Katangi, przebywających poza krajem.

„Stern" opublikował wywiad z 40-letnim Jeanem Schramme, który oświadczył, że na terenie Angoli, w obozie Banza Sosso utworzył bazę, w której szkoleni są najemnicy, w tym 27 Europejczyków. Najemnicy przygotowują się do wkroczenia na terytorium Konga. „Stern" przypomina, że Schramme spędził jako najemnik w Kongo 9 lat. Został on wynajęty przez eks-prezydenta i szefa secesjonistycznej Katangi **Czombego.**

Dokumenty dyplomatyczne z wiosny i lata 1939 r.

Po zajęciu Pragi, przed bombardowaniem Warszawy

Wychodzący w Moskwie miesięcznik poświęcony zagadnieniom polityki międzynarodowej „Mieżdunarodnaja Żizń" w numerach lipcowym i sierpniowym publikuje dokumenty sprzed 30 lat, które odsłaniają kulisy anglo-francuskiej gry w dramatycznym dla świata Pragi w marcu 1939 roku i okresie pomiędzy zagarnięciem agresją na Polskę.

W jednej korespondencji nie sposób przedstawić bogactwo materiałów publikowanych na łamach „Mieżdunarodnoj Żizni" not, raportów ambasadorów, oświadczeń publicznych ministrów i premierów czy rozmów, które otaczano tajemnicą. Miała w tej grze swój udział i dyplomacja polska z Beckiem na czele.

Zacznijmy od momentu, kiedy Związek Radziecki 17 kwietnia 1939 roku proponuje rządom Wielkiej Brytanii i Francji zawarcie układu o wzajemnej pomocy i porozumienia wojskowego oraz układu, w którym trzy mocarstwa zagwarantowałyby wspólne bezpieczeństwo krajom Europy wschodniej, w tej liczbie i Polsce.

Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych informuje ambasadora ZSRR w Paryżu, że do 23 kwietnia rząd radziecki nie otrzymał żadnej odpowiedzi na swoje propozycje. Możliwe — czytamy w dokumencie z wiosny 1939 roku — że w Anglii znowu wyczekują kolejnej mowy Hitlera „...a nuż ponownie zapachnie pokojem i będzie można wrócić na monachijskie rozmowy...". Z wiadomości otrzymanych z Rzymu — zauważa cytowane poufne pismo — wynika, że Hitler i Mussolini przekonani są, że Chamberlain prowadzi rozmowy z ZSRR tylko ze względu na naciski opozycji, pewnej części konserwatystów i opinii społecznej.

Jeśli chodzi o rząd francuski, to było trochę więcej zaniepokojonych narastającą agresywnością Niemiec, ale, jak wykazują opublikowane dokumenty, i rząd francuski nie przejawiał silniejszego dążenia do zawarcia ze Związkiem Radzieckim porozumienia, które byłoby możliwe do przyjęcia przez obydwie strony. Pod koniec kwietnia ambasada radziecka w Paryżu otrzymuje kontrpropozycje francuskie. W parę dni później, podczas spotkania z ministrem spraw zagranicznych Francji Bonnetem, ambasador Związku Radzieckiego Suricz zwraca uwagę, że we francuskim projekcie układu brakuje rzeczywistej wzajemności zobowiązań. Na to Bonnet, jak informuje Moskwę ambasador Suricz, udał zakłopotanie, a potem oświadczył, że z powodu przeciążenia pracą polecił zredagowanie projektu dokumentu sekretarzowi generalnemu MSZ i „nie wczytał się" dostatecznie w treść propozycji.

Oczywiście, tego rodzaju gierki nie mogły się powtarzać wobec partnera tej miary, co Związek Radziecki. Zaczęła się więc cała seria kontrpropozycji, wyjaśnień, interpretacji poszczególnych projektów i punktów. Wiele czasu zajmuje sprawa, w jakim wypadku i jakie kraje ma obejmować układ gwarantujący bezpieczeństwo. W rozmowie z ministrem Beckiem zastępca Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych Potiomkin podkreśla, że „Związek Radziecki nie odmówiłby pomocy Polsce, jeśliby Polska sobie tego życzyła". Beck nie odpowiedział od razu. Następnego dnia ambasador Polski w Moskwie, Grzybowski, oświadczy, że „Polska nie uważa za możliwe zawarcie z ZSRR paktu o wzajemnej pomocy". W niespełna dwa tygodnie później, jak teraz wiadomo, 23 maja na naradzie niemieckiego sztabu generalnego Hitler powiadomił dowództwo Wehrmachtu, że podjął decyzję „napaść na Polskę przy pierwszej nadarzającej się okazji".

Dzień przedtem Niemcy i Włochy podpisują układ o sojuszu wojskowo-politycznym, prowadzone są aktywne rozmowy o sojuszu trójstronnym, czyli o przedłużeniu osi Rzym — Berlin do Tokio. Rząd brytyjski tymczasem nadal manewruje, szuka takiego układu, który w momencie konfliktu złożyłby cały ciężar zobowiązań na barki ZSRR, Londynowi zaś dawałby swobodę wyboru decyzji. Między innymi nowe propozycje anglo-francuskie z 27 maja wspólny pakt obronny łączyły z mechanizmem Ligi Narodów. Mołotow odpowiedział, że taki pakt byłby nieefektywny. „Może zdarzyć się sytuacja, że przedstawiciel jakiegoś kraju będzie dokonywać oceny, czy ma miejsce agresja przeciwko ZSRR, czy trzeba ZSRR okazać pomoc, w tym czasie zaś agresor będzie zalewać radzieckie terytorium artyleryjskim ogniem".

Jeszcze w nocie z 14 maja do rządu Wielkiej Brytanii rząd Związku Radzieckiego podkreśla, że dla stworzenia rzeczywistej bariery przeciwko dalszemu rozszerzaniu agresji w Europie nieodzowne są trzy warunki:

a) zawarcie między Anglią, Francją i ZSRR efektywnego paktu o wzajemnej pomocy przeciwko agresji;

b) gwarancje ze strony trzech wielkich mocarstw dla państw centralnej i wschodniej Europy.

c) zawarcie konkretnego porozumienia pomiędzy Anglią, Francją i ZSRR o formach i rozmiarach pomocy, okazywanej sobie przez te państwa i państwom objętym gwarancjami.

Bez tego, bez konkretnego porozumienia, podkreśla nota rządu radzieckiego, wszelkie pakty o wzajemnej pomocy mogą, jak to pokazał przykład Czechosłowacji, zawisnąć w powietrzu.

Ponieważ pertraktacje przeciągały się dalej bez rezultatu, Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych oświadczył publicznie, że „anglo-francuskie propozycje nasuwają myśl, iż rządy Anglii i Francji nie tyle interesują się samym paktem, co rozmowami o pakcie". W Izbie Gmin dochodzi 19 maja do burzliwej debaty. Chamberlain i Halifax są ostro krytykowani za ich pozycję w rozmowach z ZSRR. Przeciąganie się rozmów jest atakowane w Londynie i Paryżu, Brukseli i Rotterdamie, bez mała w całej Europie, poza oczywiście Niemcami. Halifax pod naciskiem opinii publicznej proponuje Związkowi Radzieckiemu zmianę metod w osiągnięciu porozumienia. Zamiast wymieniać noty, „siądźmy za okrągłym stołem w Moskwie". Związek Radziecki zgadza się, lecz Halifax do Moskwy posyła Stranga, zdolnego dyplomatę, tyle że trzeciej rangi.

„Lord Halifax odwiedził Hitlera i Goeringa, Chamberlain udawał się do Führera 3 razy tam i z powrotem. Dlaczego — pytał 23 lipca w Izbie Gmin Loyd George — Halifax posłał tylko urzędnika z Foreign Office, by reprezentował nas w o owiele silniejszym kraju, który proponuje nam swoją pomoc. Na to można dać tylko jedną odpowiedź: panowie Chamberlain i lord Halifax nie życzą sobie przymierza z Rosją". Lord Halifax odpowiedział, że skomplikowana sytuacja międzynarodowa nie pozwala mu opuścić Londynu.

Rzeczywiście sytuacja była skomplikowana, bardzo krytyczna i rację miał Loyd George, że sternicy polityki brytyjskiej nawet w takiej sytuacji nie chcieli palić mostów do Trzeciej Rzeszy. Ciągle liczyli, że jednak uda im się skierować uderzenie Hitlera na Związek Radziecki; że po drodze była Polska — to nam niestety przyszło sprawdzić na własnej skórze.

DOBROSŁAW POPRZECZKO

SPORT

DZIŚ NA STADIONIE WISŁY

Uroczyste otwarcie 45 mistrzostw Polski l. a.

Dziś na stadionie Wisły rozpocznie się batalia lekkoatletów i lekkoatletek o tytuły mistrzów Polski. 45 mistrzostwa Polski będą jednocześnie ostatnią próbą przed tegorocznymi mistrzostwami Europy w Atenach. Nie zabraknie więc najlepszych z najlepszych. Jedynie w konkurencji kobiet organizatorzy zapowiedzieli absencję Szewińskiej, Straszyńskiej i Nowakowej (biegi średnie).

Czy padną rekordy Polski? Przeglądając tabelę najlepszych rezultatów trudno spodziewać się poprawienia wyników w trójskoku (17,03) czy w skoku wzwyż (220 cm). Kto wie, czy jednak w biegach na 5 km lub 1500 m przy wyrównanej stawce zawodników i chęci walki nie tylko o zwycięstwo lecz i o jak najlepszy rezultat — Baran czy Szordykowski nie pokuszą się o dokonanie poprawek w tabeli rekordów Polaków.

Również w konkurencji kobiet w biegu na 400 m czy 1500 m być może będziemy świadkami ustanowienia nowych rekordów krajowych. Będzie to zależeć od aktualnej formy zawodników i zawodniczek, od pogody i przygotowania urządzeń na stadionie Wisły. Wierzymy, że te trzy czynniki dopiszą, że tak organizatorzy jak i aktorzy mistrzostw nie zawiodą.

O godz. 9.30 rozpoczną się dziś eliminacje w następujących konkurencjach: kobiety — 100 m, 400 m, 5-bój mężczyźni — 110 ppł., 100 m, 400 m, tyczka, skok w dal, dysk.

O godz. 16.30 nastąpi uroczystość otwarcia mistrzostw. Defilada zawodników, zapalenie znicza od pochodni przyniesionej przez sztafetę Huty im. Lenina. Tekst ślubowania w imieniu uczestników mistrzostw odczyta krakowianin — Jan Balachowski.

Po uroczystości otwarcia mistrzostw zostaną przeprowadzone finały z eliminacji przedpołudniowych (za wyjątkiem tyczki). Przypominamy, że młodzież szkolna ma na mistrzostwa wstęp wolny. — Współorganizatorzy — Woj. Zarz. Związku Młodzieży Socjalistycznej rozesłał zaproszenia do młodzieży obozów i kolonii znajdujących się na terenie Krakowa.

Warto dziś przybyć na stadion Wisły. Uczestniczyć w uroczystym otwarciu i oklaskiwać pierwszych tegorocznych mistrzów Polski w lekkiej atletyce. (PU)

*

Dotychczas normy uprawniające do startu w mistrzostwach lekkoatletycznych Europy w Atenach zdobyły Sarna, Jędrejek, Skowrońska, Berezowska, Zielińska, Kosnowska i Jaworska oraz Nowosz, Balachowski, Werner, Badeński, Grędziński, Baran, Maluśki, Piotrowski, Cych, Kołodziejczyk, Jóźwik, Kulczycki, Klinger, Sokołowski, Dobrosz, Stępień, Cabaj, Marczak, Kokot, Godlewski, Kobuszewski, Chwaluczyk, Szudrowicz, Cybulski, Puławski, Piątkowski, Begier, Lubiejewski, Nikiciuk, Sidło i Sierański.

O ilu kandydatów lista ta powiększy się po „krakowskich" mistrzostwach?

WISŁA – SZOMBIERKI – W NIEDZIELĘ

W Krakowie rozlepiono afisze anonsujące spotkanie I ligi piłki nożnej na dzień 18 bm. (poniedziałek). — Przełożenie meczu z niedzieli było spowodowane kolizją z terminem ostatniego dnia mistrzostw Polski w lekkiej atletyce. — PZPN nie wyraził zgody jednak na przesunięcie terminu spotkania ligowego.

Kierownictwo GTS Wisła — biorąc pod uwagę trudną sytuację organizatorów mistrzostw l. a. — ustaliło początek meczu Wisła — Szombierki na godz. 11 w niedzielę 17 bm.

Niezrozumiała jest decyzja magistrali piłkarskiej, a godna uznania decyzja klubu „białej gwiazdy". Gorącymi oklaskami powitamy w niedzielę o godz. 11 wybiegającą na murawę boiska jedenastkę Wisły.

Kadra hokeistów trenuje na „Jantorze"

Pod wodzą radzieckiego trenera Anatoli Jegorowa i jego asystenta Józefa Kurka rozpoczęło się na sztucznym lodowisku „Jantorze" w Katowicach — Janowie zgrupowanie kadry narodowej hokeistów na lodzie. Z powołanych przez PZHL 34 zawodników — przebywało w Katowicach 29. Dotychczas nie zjawili się na zgrupowaniu zawodnicy warszawskiej Legii: Antoniewicz, M. Kaczorek, Kudasik, Trześniewski i Walczak. Ze względów rodzinnych, z udziału w zgrupowaniu zrezygnowali Kilanowicz i Stefaniak. Wśród 29 najlepszych aktualnie hokeistów znajdują się również wyróżniający się juniorzy: Kokoszka i Batkiewicz (Podhale Nowy Targ), Niedzielski (Polonia Bydgoszcz), Kostrzyszyn (Odra Opole) i Jan Nowak (KTH Krynica).

Kadrowicze ćwiczą dwa razy dziennie po 2 godziny — rano i wieczorem. Trener Jegorow szczególną uwagę zwraca na ćwiczenia specjalistyczne, głównie na opanowanie gry kijem, a także na zagrywki taktyczne. Poza tym codziennie prowadzone są zajęcia teoretyczne.

Kolejnym etapem przygotowań hokeistów do tegorocznego sezonu będzie rozegranie kilku spotkań w Związku Radzieckim, dokąd kadrowicze wybierają się 19 bądź 22 bm. uzależnione jest od porozumienia się z kierownictwem moskiewskiego „Spartaka", który 19 bm. przyjeżdża do Polski na zaproszenie Podhala Nowy Targ. Kadrowicze zamierzają rozegrać 20—21 bm. jeden lub dwa sparringi ze Spartakiem na lodowisku w Nowym Targu bądź w Janowie.

ZAWISZA – HUTNIK 3:0

W zaległym spotkaniu II ligi piłki nożnej Hutnik Nowa Huta przegrał wczoraj w Bydgoszczy z Zawiszą 0:3 (0:0). Bydgoszczanie awansowali na szóste miejsce w tabeli a krakowianie okupują nadal 12 miejsce.

WODNIACKIE WICI MO

Sekcja Krzewienia Kultury Fizycznej i Turystyki Gwardyjskiego Towarzystwa Sportowego „Wisła" w Krakowie wspólnie z Komitetem Obchodów XXV-lecia powołania MO i Służby Bezpieczeństwa organizują w dniach od 18 do 31 sierpnia 1969 r. imprezę turystyczno-propagandową pod nazwą „WODNIACKIE WICI MO i SB".

Organizatorzy na trasie spływu z Krakowa do Kazimierza Dolnego w woj. lubelskim przewidują szereg spotkań z załogami jednostek MO jak również z byłymi uczestnikami walk o zdobywanie i utrwalanie władzy ludowej.

Celem tej imprezy jest także przypomnienie bohaterskich zmagań funkcjonariuszy MO i SB ze zbrojnym reakcyjnym podziemiem w pierwszych latach powstania władzy ludowej na terenie województwa krakowskiego.

W spływie na kajakach i łodziach udział biorą funkcjonariusze MO i SB — członkowie Sekcji Krzewienia GTS „Wisła" oraz b. uczestnicy walk z bandami.

Start „Wodniackich wici MO i SB" 18 bm. o godz. 10-tej spod Komisariatu Wodnego MO na Wiśle.

Komandor spływu — kpt. J. Chojnacki.

W KILKU WIERSZACH

● W zawodach kolarskich szosowych na trasie 100 km zwyciężyła drużyna NRD. Polski zespół PKOl (Magiera, Górski, Stec, Matusiak) zajął czwarte miejsce.

● Do mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów, które odbędą się, we wrześniu br. w Warszawie wpłynęła rekordowa ilość zgłoszeń z 33 państw.

● Na turnieju tenisowym w Moskwie T. Nowicki (Polska) przegrał z Barettem (Anglia) 2:6, 1:6, 3:6.

● Po trzech wyścigach żeglarskich mistrzostw Europy w klasie „finn" Zawieja (Polska) zajmuje drugą lokatę.

● Międzynarodowe spotkanie piłki nożnej Bułgaria — Sao Paulo (Brazylia) wygrali Bułgarzy 4:1 (2:1).

● Na turniej piłki nożnej do Francji wyjechała reprezentacja Polski w skład której z okręgu krakowskiego weszli: Nowak (Hutnik Nowa Huta), Płonka i Garlej (Wisła), Osuch i Gdowski (Unia Tarnów).

● Złoty medal na igrzyskach niesłyszących w Belgradzie w biegu na 5 km zdobył Kot (Polska) — 15.21,7.

● W spotkaniu lekkoatletycznym Wielka Brytania — USA w konkurencji mężczyzn po pierwszym dniu prowadzą Amerykanie 74:47 a wśród kobiet — Wielka Brytania 37:25. W biegu na 110 ppł zwyciężył Davenport (USA) — 13,4.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wspaniały sukces odnieśli piłkarze Górnika Zabrze pokonując wczoraj argentyński zespół zdobywców Pucharu Świata — Racing Club Buenos Aires 2:0 (1:0).

Obie bramki dla Górnika zdobył Lubański.

pogoda

Płytka zatoka niskiego ciśnienia znad krajów Europy zachodniej powoli wędruje ku wschodowi. Przeważająca część Europy znajduje się pod wpływem rozległego układu wysokiego ciśnienia, w dniu 14 bm. Polska znajdować się będzie na południowo-zachodnim skraju tego wyżu. Przewidywane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane z licznymi rozpogodzeniami w nocy i nad ranem, a przelotnymi opadami lub burzami w ciągu dnia, zwłaszcza w zachodniej części kraju. Temperatura maksymalna w dzień od 23 st. do 26 st. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków południowych i wschodnich.

Studenckich praktyk — blaski i cienie

MARIA SZELINGOWSKA

Trwająca od kilku tygodni akcja studenckich praktyk robotniczych organizowana przez OHP i spółdzielczość studencką, jak oblicza się, obejmie w Krakowie do końca września około 8000 studentów. W lipcu uczestniczyła w niej młodzież z lat starszych, głównie z pierwszego i drugiego roku. W sierpniu przede wszystkim zaś studenci nowo przyjęci. Młodzież zatrudniona jest przeważnie w PGR-ach, w państwowych gospodarstwach leśnych i w przedsiębiorstwach budowlanych.

Akcja ta jest po raz pierwszy w tym roku zastosowaną formą działań wychowawczych w środowisku akademickim. Przygotowaniom, które odbywały się w znacznym pośpiechu towarzyszył więc niepokój wywołany troską o stan organizacyjny i pomyślny przebieg kampanii. Jak więc przedstawia się sytuacja na podstawie obserwacji dotychczasowych turnusów? **Ocenia się ją pod wieloma względami wysoce pozytywnie.** Poza pewnymi zakłóceniami — jakie występują często w pierwszych dniach praktyk, studenci zastali na ogół dobrze przygotowany front robót oraz odpowiednie warunki zakwaterowania i wyżywienia. **Na szczególnie pozytywną ocenę zasługuje stosunek samej młodzieży do wyznaczonych jej zadań.** Przestrzega dyscypliny, poważnie traktuje swoje obowiązki, pracuje na ogół znakomicie. **Jej zachowanie spotyka się więc z ogólnym uznaniem załóg i władz zakładów produkcyjnych, gdzie początkowo odnoszono się z dużą rezerwą do zapowiedzianej akcji sądząc, iż sposób bycia praktykantów nastręczy jedynie każdemu sporo kłopotów.** Tymczasem studenci wykonują przeciętnie aż 80—90 proc. normy a np. hufce z AGH zatrudnione w Nowej Hucie osiągnęły nawet 130 proc. normy. Stwierdzono, iż najlepszy jest system tworzenia dużych liczebnie grup hufcowych (50-osobowych) i włączania ich do brygad produkcyjnych. Studentom wcielonym do załóg robotniczych ułatwia się w ten sposób asymilację, nawiązanie bliskich, koleżeńskich i społecznych kontaktów z nowym środowiskiem, poznanie problemów życia kolektywu robotniczego i spraw produkcji. Dzięki tej taktyce studenci stają się rzeczywistymi członkami załogi, jednoczą się i solidaryzują z robotnikami ambicją dobrej, zespołowej roboty. Konkretność zadań wyzwala w praktykantach poczucie własnej przydatności produkcyjnej i celowości ponoszonych wysiłków. Obserwuje się wiele przykładów ciekawych inicjatyw współżycia kolektywnego wychodzących ze strony studentów — wiele dowodów świadczących o budzeniu się i głębokim odczuwaniu honoru zawodu robotnika, doznawania satysfakcji współzawodniczenia, zdobywania najlepszych wskaźników wydajności pracy.

Celem praktyk jest jednak nie tylko praca fizyczna — poznawanie wysiłków i trudu robotnika czy chłopa. Praktykom przypisano bowiem również inne, bardzo poważne zadania wychowawcze, których realizacji ma służyć umiejętne wykorzystywanie wolnego czasu studentów. W opracowywanych na ten temat programach wymienia się organizowanie różnego rodzaju form kontaktów z aktywem robotniczym i młodzieżowym zakładów, z władzami terenowymi i przedstawicielami miejscowego społeczeństwa. **Te kontakty, dyskusje, spotkania przewidziano jako jeden z najważniejszych elementów pracy politycznej.** Sądzono bowiem słusznie, iż one właśnie sprzyjać będą bogaceniu wiedzy studentów o życiu gospodarczym, problemach społecznych, przeobrażeniach socjalnych, procesach rozwoju techniczno-cywilizacyjnego. **Że będą rozbudzać refleksję polityczną młodzieży, dając jej okazję bezpośredniego dotarcia do pewnych zagadnień ekonomicznych, ułatwią zrozumienie zasady działania władzy ludowej, zarządzania majątkiem i dobrem ogólnospołecznym. Niestety, jak dotychczas te cele praktyk robotniczych realizowane są najsłabiej.** Przyczyny? Przede wszystkim brak żywszej inicjatywy, aktywności organizacyjnej ze strony komendantów i opiekunów hufców. Słowem, za mała operatywność, za mała dbałość uczelni, odpowiedzialnej za zadania wychowawcze kadry dydaktycznej, aktywu partyjnego i młodzieżowego poszczególnych szkół wyższych. Nie ma co spodziewać się że zakłady pracy wyręczą uczelnie swoimi inicjatywami, w wypełnianiu tych najważniejszych i najtrudniejszych obowiązków. Dużą pomoc w organizowaniu wolnego czasu praktykantów mogłyby dać działające w środowiskach robotniczych placówki kulturalno-oświatowe. Nie należy jednak czekać, aż one same zwrócą się z ofertami do opiekunów przedkładając im propozycje współpracy. Trzeba tu stwierdzić z wielkim uznaniem, iż uczelnie, komitety partyjne, aktyw studencki ZMS, ZMW i ZSP włożyły i wkładają ogromny wysiłek w przygotowanie i prowadzenie tej ambitnej, nowej akcji. Niedociągnięcia, jakie występują, są często wynikiem braku doświadczeń i skutkiem pośpiechu towarzyszącego całej kampanii. Realizacja planów pracy polityczno-wychowawczej i oświatowo-kulturalnej jest, wbrew mniemaniom, najtrudniejszym zagadnieniem. **Toteż wymaga ciągłej mobilizacji wysiłków uczelni. Również nadal pozostaje aktualny apel, aby aktyw terenowy, władze partyjne i administracyjne zakładów pracy, koła ZMS i ZMW zwiększyły zainteresowanie przebiegiem akcji, traktując swoje świadczenia w wymiarach społeczno-politycznej odpowiedzialności za efektywność wyników wychowawczych kampanii.**

W toku praktyk wyłoniło się jeszcze wiele innych problemów. **Pod względem przygotowania, opracowania programów wychowawczych i sposobów ich realizacji, najlepszą opinią cieszą się AGH, Politechnika Krakowska i WSP. Są to uczelnie, które wzorowo rozwijają akcję praktyk.** U innych występują jednak różnego rodzaju niedociągnięcia. Są np. opiekunowie (zwłaszcza ci rekrutujący się z grona młodszych pracowników nauki) zaniedbujący swe obowiązki, są nawet grupy studenckie pozbawione zupełnie stałego nadzoru opiekuńczego — są też wreszcie uczelnie, które **tolerują postępowanie tej części młodzieży, która samowolnie, bez żadnego uzasadnienia nie zgłasza się na praktykę.** Okazuje się, że procent studentów jacy nie podjęli obowiązku praktyk, **nie podając przy tym żadnego wytłumaczenia,** jest dość znaczny, sięga niekiedy nawet 20 proc. Przemyślenia (już chyba w odniesieniu do przyszłych praktyk) wymaga też sprawa wynagrodzeń, jakie otrzymują studenci. **Różnice w wysokościach zarobku są niekiedy bardzo duże:** znacznie wyższe stawki np. otrzymuje młodzież skierowywana do zakładów przez spółdzielczość studencką niż ta, która uczestniczy w praktykach z ramienia OHP. Budzi niepokój inne zjawisko: zdarzają się bowiem wypadki, iż zakłady pracy podwyższają znacznie normy, zmuszając studentów do przekraczającego ich możliwości wysiłku. Pojawiają się sytuacje awaryjne w stołówkach, kłopoty związane z organizacją bezpłatnych przejazdów studentów udających się na miejsca praktyk itp. Słowem jest dużo większych i mniejszych trudności, których rozwiązanie zależy tylko od systematycznej, ciągłej opieki i dozoru ze strony organizatorów. Przy Prezydium RN m. Krakowa stworzono Zespół Koordynacyjny d/s Praktyk Robotniczych. Powołano go właśnie w tym celu, aby łatwiej było czuwać nad prawidłowym przebiegiem akcji. **Dotychczas jednak uczelnie w małym stopniu korzystają z możliwości, jakie stwarza im istnienie tej instancji.** A jak wynika z oględzin aktualnej sytuacji, **brak sprawnej koordynacji jest najczęściej przyczyną, że drobne nieraz usterki urastają do rangi poważnych niedociągnięć, które w początkach dałoby się, drogą szybkiej i skutecznej interwencji, łatwo usunąć.**

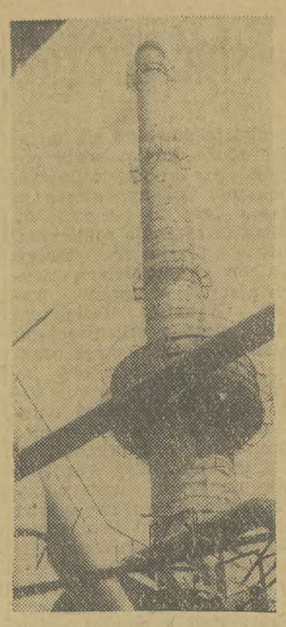

Fragment huty w Legnicy. CAF — Wołoszczuk

Kino i frekwencja

Niezwykłe powodzenie „Czterech pancernych i psa"

Mamy obecnie w Polsce ponad 3,5 tys. kin dysponujących 670 tys. miejsc. 195 tysięcy przypada na kina wiejskie. W porównaniu do roku ubiegłego mamy o 170 kin mniej. Zmalała również liczba miejsc o blisko 27 tysięcy. Nastąpiło to w wyniku modernizacji oraz wyłączenia z eksploatacji przestarzałych obiektów. Równocześnie zwiększyła się o 100 liczba lepiej wyposażonych kin wiejskich, jak również komfortowych kin miejskich, z których 64 zalicza się do „zeroekranowych".

Wskaźnik przeciętnej frekwencji na 1 mieszkańca zmalał w ciągu ubiegłego roku o 0,4. Wśród 20 filmów o największej popularności w 1968 r. pierwsze miejsca zajmują w kolejności następujące tytuły: „Czterej pancerni i pies" (ponad 4,7 mln widzów), „Winnetou" oraz „Hrabina Cosel" (blisko 3 mln widzów). „Westerplatte" osiągnęło liczbę 1,4 mln widzów.

W inwestycyjnym kręgu (I)

Początek został zrobiony

Jest to zobowiązanie bardzo ambitne ale zarazem bardzo trudne. Zespół nowohuckich budowlanych postanowił przyspieszyć aż o dwa miesiące termin oddania do użytku walcowni taśm w Hucie im. Lenina. Zamiast ostatniego dnia grudnia, jak to przewidywała uchwała Rządu, walcownia przekazana ma być użytkownikom już 31 października. Ta cenna inicjatywa, która przyniesie gospodarce narodowej milionowe zyski, jest jednym z efektów realizacji uchwał II Plenum KC. Potwierdza ona zarazem tezę, że w całym naszym procesie inwestycyjnym, który — jak mówiono na II Plenum — stanowi najsłabszy odcinek naszej gospodarki — tkwią olbrzymie możliwości lepszego działania.

O tych możliwościach mówili uczestnicy zorganizowanego przez naszą redakcję oraz Wydział Budownictwa i Gospodarki Komunalnej KW PZPR spotkania przedstawicieli przedsiębiorstw wykonawczych budownictwa ogólnego i przemysłowego, biur projektowych oraz banku finansującego inwestycje.

Główny nurt dyskusji na naszym spotkaniu koncentrował się wokół zasadniczych spraw związanych z problematyką inwestycyjną omawianą na niedawnym Plenum wojewódzkiej instancji partyjnej. W sferze inwestycji sformułowano m. in. następujące, podstawowe kierunki działania:

— generalne uporządkowanie działalności inwestycyjnej do 1970 roku, zwłaszcza w zakresie koncentracji nakładów inwestycyjnych na obiektach rozpoczętych,

— dokonanie selektywnego wyboru zamierzeń inwestycyjnych na najbliższą pięciolatkę.

Urzeczywistnienie tych dwóch podstawowych celów wymaga działania na bardzo szerokim froncie. Mówili uczestnicy naszego spotkania m. in. o zagadnieniach koordynacji i koncentracji wysiłków w procesie inwestycyjnym, o problematyce uprzemysłowienia i zaopatrzenia budownictwa, o współpracy pomiędzy inwestorem, projektantem a wykonawcą.

NAŚLADOWCY PILNIE POSZUKIWANI

„Bądźmy nieufni — apelował I sekretarz Komitetu Zakładowego Partii w krakowskim „Biprostalu" mgr inż. **Wiesław Piotrowski** — *wobec dokumentacji już opracowanej lecz jeszcze nie realizowanej na placach budowy. Nasze własne doświadczenia potwierdzają, że dokumentację taką warto i trzeba — zgodnie zresztą z intencjami II Plenum — ponownie zweryfikować".*

W „Biprostalu" powtórnej analizie poddano w ostanim czasie dwa wielkiej wagi opracowania projektowe — dotyczące III konwertora i bloku tlenowego nr 3. Analiza ta przyniosła zaskakujące wyniki. Okazało się, że cykl realizacji pierwszego obiektu będzie można skrócić z 24 do 21 miesięcy, zaś drugiego z 36 do 24 miesięcy. Nie trzeba nikogo przekonywać jakie da to kolosalne efekty w postaci tysięcy ton stali.

Cenna inicjatywa „Biprostalu" nie znalazła jednakże zbyt wielu naśladowców w innych biurach projektowych.

O innego rodzaju efektach w realizacji uchwał II Plenum mówił dyrektor PRE „Elektromontaż" w Nowej Hucie inż. **Stefan Żołądź:**

— *Wartość produkcji podstawowej naszego przedsiębiorstwa osiągnie w tym roku kwotę 184 mln złotych. Na koniec przyszłej pięciolatki Zjednoczenie ustaliło nam plan w wysokości 290 mln złotych. W wyniku naszej kontrwersji, powstałej dzięki inicjatywie całej załogi, zaproponowaliśmy zwiększenie zadań o 10 mln złotych. Chcemy również poważnie zwiększyć produkcję pomocniczą. Dziś jej wartość wynosi 63 mln złotych, w przyszłym roku przekroczy kwotę 71 mln zł, by na koniec pięciolatki osiągnąć wartość 141 mln złotych.*

— *Według naszego skąd inąd ostrożnego rachunku* — mówił dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie **Kazimierz Morawski** — *jesteśmy w stanie zwiększyć zdolność produkcyjną naszego przedsiębiorstwa w nowym pięcioleciu o około 30 proc. Trzy czwarte tego przyrostu powinny zapewnić nam nowe technologie.*

FABRYKI DOMÓW

Te nowe technologie to nic innego jak wprowadzenie do budownictwa na naprawdę szeroką skalę, metod wielkoprzemysłowych. Jest to podstawowy warunek realizacji nowych zwiększonych zadań, zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym, poprawy jakości wykonania a także rozwiązania narastającego w przedsiębiorstwach problemu niedoboru siły roboczej.

Wydajność robotnika zatrudnionego przy montażu gotowych elementów budowlanych wynosi około 600 tys. złotych, natomiast wydajność pracownika parającego się robotami wykończeniowymi sposobem tradycyjnym jest dziesięciokrotnie mniejsza. Tymczasem — jak mówili nasi dyskutanci — ponad połowę przeciętnej załogi budowanej stanowią robotnicy zatrudnieni przy pracach wykończeniowych.

„Chcemy zerwać z „metodą szaflikową", tzn. z prowadzeniem budów na wzór i podobieństwo naszych dziadków" — ta myśl powtarzała się w wielu wypowiedziach. O ambicjach budowlanych w dziedzinie uprzemysłowienia świadczyć może choćby przykład PBM w Nowej Hucie, gdzie własna produkcja prefabrykatów wzrosła — licząc wg wartości — z 30 do 130 mln złotych. Są to jednak półśrodki, ponieważ do wprowadzenia pełnego uprzemysłowienia naszego budownictwa potrzebne jest pilne wzniesienie wielu „fabryk domów", które to przedsiębiorstwa dostarczałyby na place budów gotowe części składowe domów, co wyeliminowałoby raz na zawsze czasochłonne i uciążliwe prace wykończeniowe. Jak stwierdził **Henryk Zaręba,** dyrektor Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Zachód" w wielu jednostkach budowlanych brakuje np. tynkarzy. Praca ta jest bardzo niepopularna, a dopływ młodzieży do zawodu tynkarskiego jest tak znikomy, że grozi mu naturalna likwidacja. Natomiast w wytwórniach prefabrykatów gotowych wykonywanie tynków jest tak zmechanizowane i uproszczone, że czynności te bez trudu wykonywać mogą kobiety. Nadto tynki te są wielokrotnie tańsze od tynków wykonywanych tradycyjnie.

Powstanie rozwiniętej sieci fabryk domów, co wiąże się przecież z poważnymi nakładami, nie jest kwestią możliwą do urzeczywistnienia w ciągu kilku najbliższych lat. Tym bardziej zaskakuje fakt dalece niepełnego wykorzystania różnego rodzaju sprawdzonych rozwiązań.

W Krakowie narodziła się nowatorska metoda „domino" — mówił inż. **Franciszek Szura,** dyrektor Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Jakkolwiek metoda ta nadaje się do całkowitego uprzemysłowienia budownictwa nie znajduje pełnego zastosowania. Krakowskie „domino" ginie...

Z powodzeniem w wykonawstwie budowlanym w Nowej Hucie zdał egzamin typ tzw. szkoły wierzbiańskiej, wykonywanej z elementów prefabrykowanych. Czas realizacji takiego budynku szkolnego wynosił zaledwie 8 miesięcy, a w jednym przypadku nawet siedem miesięcy. Przedsiębiorstwo opanowało we własnym zakresie produkcję potrzebnych prefabrykatów. Szkół typu wierzbiańskiego już się jednak nie realizuje. Przedsiębiorstwo otrzymało bowiem do realizacji nowe, rzekomo lepsze (czego nie potwierdziła jednak praktyka) projekty, uniemożliwiające stosowanie opanowanych i wypróbowanych już metod produkcyjnych.

POSTĘP NA RAJZBRECIE

Problem współdziałania projektanta z wykonawcą, sprawa podstawowa w doskonaleniu procesu inwestycyjnego — wywołała na naszym spotkaniu wiele kontrowersji. Tylko co do jednego nasi goście byli zgodni: „trzeba zerwać z dotychczasowym systemem projektowania".

„Musimy przejść na system dokumentacji uproszczonej choćby dlatego, że w nowym pięcioleciu przy tej samej ilości projektantów mamy opracować o połowę tematów więcej — mówił mgr inż. **Wiesław Piotrowski** z „Biprostalu".

— *I my również przygotowujemy program poważnych uproszczeń dokumentacyjnych* — mówił **Witold Gawor,** dyrektor Krakowskiego Biura Projektów Budownictwa Ogólnego.

Nie najlepsze tradycje, a skąd inąd także obowiązujący do niedawna system płac w biurach projektów, nakazywały dla każdego detalu opracowywanie oddzielnego rysunku. Tymczasem za granicą np. dokumentacje wszystkich instalacji przekazuje się wykonawcy na jednym rysunku.

Faktem jest, że spora część sporządzanej dokumentacji w praktyce okazywała się zbędna. Zdarzało się, że kierownicy budów nawet nie wiedzieli, iż w teczce dokumentacji danego obiektu mają np. projekt organizacji budowy. Częstokroć także żądanie formułowane pod adresem biura projektów o nadesłanie bardzo szczegółowych rysunków roboczych było podyktowane li tylko chęcią asekuracji.

Na uproszczenie dokumentacji wszyscy się godzą, ale... Wysunięto na naszym spotkaniu ze strony reprezentantów wykonawstwa budowlanego obawy, że uproszczenia dokonywane w biurach projektowych obciążą dodatkowymi czynnościami kadrę inżynieryjno-techniczną w przedsiębiorstwach budowlanych. Replikowali projektanci stwierdzając, że nawet w przypadku przerzucenia na wykonawcę obowiązku sporządzenia 50 proc. rysunków dotychczas wykonywanych przez biuro projektów, w praktyce okaże się, iż potrzeba będzie sporządzić ich tylko 10 proc.

Nie tylko zagadnienia dokumentacji projektowo-kosztorysowej budziły różnice zdań wśród uczestników naszego spotkania. O pozostałych zagadnieniach procesu inwestycyjnego szerzej w drugiej części naszej relacji.

JERZY DOMAŃSKI
ANDRZEJ WOŹNIAK

Lekcja pracy

JERZY WALAWSKI

Żurawica: potężny port kolejowy koło Przemyśla. Wiele tysięcy ton ładunku dziennie — maszyny, urządzenia, surowce i płynąca nieprzerwanym potokiem wagonów ruda żelaza. Towary importowane ze Związku Radzieckiego, wyładowuje się w Żurawicy Rozrządowej, przenosi do naszych wagonów, które wyruszą stąd „w Polskę" — do fabryk, hut, do najrozmaitszych zakładów pracy.

Wybrano więc Żurawicę na praktykę robotniczą studentów Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej, część z nich obierze sobie jako specjalność eksploatację kolei — nie pójdzie na marne praca w Żurawicy. Odbywają tę praktykę w ramach Ochotniczych Hufców Pracy, mogą zarobić przy tej okazji, zaoszczędzić trochę pieniędzy na resztę wakacji. Jest ich 34 — dwa hufce po 17 chłopaków — zdecydowana większość po egzaminie wstępnym na pierwszy rok studiów, choć są również studenci lat starszych. Obaj komendanci hufców mgr mgr Narcyz Kondraciuk i Jan Milewski są starszymi asystentami Katedry Matematyki, a obecni junacy OHP w najbliższej przyszłości będą mieli z nimi zajęcia na uczelni. Praca w Żurawicy daje znakomitą okazję przyszłym wychowawcom do poznania swoich podopiecznych, ci zaś mogą dowiedzieć się od swoich komendantów niejednej interesującej ich sprawy na temat przyszłych studiów.

Z ramienia PKP opiekuje się studentami zastępca naczelnika Oddziału Przeładunkowego Stanisław Wiśniewski i, trzeba przyznać, dba Żurawica o swoich studentów-junaków. Mieszkają w schludnych 3 i 4-osobowych pokojach, mają do dyspozycji świetlice, czytelnie, bibliotekę... Umożliwiono im kontakty z klubem sportowym „Czuwaj", nawet wycieczkę w Bieszczady uwzględniono w planie, połączoną ze zwiedzaniem słynnej pętli.

Wielce sobie chwalą stołówkę: jedzenie obfite, urozmaicone, repeta na każde żądanie. To jedzenie jest niezwykle ważne, gdyż praca tutaj ciężka, wyczerpująca, jak zwykle przy wyładunku. Co drugi dzień wprawdzie, ale na tak zwaną długą dniówkę od 7 rano do 19 z przerwą obiadową. Pierwsze dni były najgorsze. Bolały mięśnie, ręce nie nawykłe do dźwigania ciężarów, ale chłopcy są młodzi, zdrowi, świetnie zbudowani, więc z pewnością nie zaszkodzi im ten wysiłek. Każdy z nich przeszedł zresztą badania lekarskie. Ci, którzy mogliby nie podołać pracy, nie zostali przyjęci do OHP. Ale ci z Żurawicy już nawet w wolnym od pracy dniu podejmują się wyładunku rudy, bo jest to zajęcie intratne i wbrew wszelkim pozorom nie tak męczące.

Odwiedza ich tutaj prorektor Politechniki Krakowskiej prof. dr Władysław Borusiewicz i dziekan Wydziału Budownictwa Lądowego doc. dr Józef Gładki — przeprowadzają inspekcję szczegółową hufców, nie omijając pokoi sypialnych, stołówki, stanowisk pracy... Nie ukrywają chłopcy, że praca jest ciężka, ale jednocześnie humor dopisuje wszystkim, starają się pracować jak najlepiej, są zdyscyplinowani. Z uznaniem wyrażają się o pomocy ze strony robotników PKP. Kiedy po raz pierwszy rozpoczynali pracę na rampie, ten i ów nie wiedział jak się do niej zabrać, od czego zacząć. Wszystko niby proste — wyładować i załadować, ale nawet dźwignięcie ciężaru z możliwie najmniejszym wysiłkiem wymaga pewnej wprawy. Zaczęły się więc lekcje pokazowe i początkowo w każdej czwórce było trzech studentów i jeden robotnik w charakterze praktyka-instruktora. Wkrótce jednak zaczęli pracować samodzielnie i dobierać się między sobą. Praca wiąże, zespala — tutaj w hufcu narodziły się już pierwsze przyjaźnie, bo przecież nie znali się przed przyjazdem do Żurawicy. Co to za znajomość z korytarza przed salą egzaminacyjną, na którym pali się nerwowo papierosa i myśli tylko o rozwiązywanym zadaniu?

Wizyta prorektora i dziekana ma też dla przyszłych studentów duże znaczenie, widzą zainteresowanie władz uczelni, rektoratu, pracowników naukowych... Nie jest blisko z Krakowa do Żurawicy, a jednak przyjechali do nich, rozmawiają z nimi przyjaźnie, serdecznie, jak z dorosłymi ludźmi... Nie czują się więc onieśmieleni, dyskutują żywo. Otacza obydwu naukowców spora grupka junaków, mówią o swoich sukcesach w pracy, wyrażają chęć zwiedzenia urządzeń stacji, chcieliby poznać cały mechanizm jej działania.

Ta ostatnia kwestia jest niezwykle ważna, co najmniej tak ważna jak praca, gdyż bez tych wartości poznawczych, bez zaspokojenia pożytecznej ciekawości junaków-praktykantów — cel praktyki zostałby zrealizowany tylko połowicznie i po części można by zaprzepaścić wartości wychowawcze. Przyszli studenci muszą absolutnie poznać mechanizm działania stacji, dowiedzieć się maksymalnie dużo o eksploatacji kolei, muszą znać zadania Żurawicy, jej obowiązki i cele. To wszystko obok pracy, **która uczy ich szacunku dla dzieła rąk ludzkich, poczucia obowiązku i zobowiązań w stosunku do kraju.**

Miejmy jednak nadzieję, że program praktyki w ramach OHP zostanie zrealizowany najpełniej — z pożytkiem dla przyszłych studentów, dla Żurawicy, dla całego kraju. Troszczą się o to naukowcy Politechniki Krakowskiej, pracownicy PKP. Duże zainteresowanie praktykami przejawia również dyrektor DOKP w Krakowie dr Edward Perykasza. Jest przecież nie tylko dyrektorem, ale i pracownikiem naukowym Politechniki. Poprowadzi powstający Zakład Eksploatacji Kolei, więc i junacy to jego przyszli studenci, a po kilku latach pracownicy PKP... I jakżeż tu nie dbać o członków, prawie już członków wielkiej, kolejarskiej rodziny?!

Zjeżdżający tłumnie do Krakowa turyści podziwiają smukłą sylwetkę telewizyjnej wieży, która dzięki swemu położeniu na wysokim wzgórzu Krzemionek widoczna jest już na wiele kilometrów przed miastem. Wrosła już w krajobraz Krakowa.

(28)

Ale ty też sporządzasz sobie swoją listę rzeczy, uczuć i przyjemności, które cię ominęły, i wpisujesz sobie więcej, niżby wypadało, i wpisujesz sobie takie uczucia i przyjemności, które innym załzawią oczy, a w końcu i tobie załzawią oczy. Nie pytasz się nikogo i dołączasz do tej wyobrażonej listy nowe rzeczy, nowe zamiary; z wielką bezwzględnością dopisałeś sobie także to, co sprawi, że niejedna łza przesunie się po mizernej twarzy twojej pierwszej żony Marii, zanim ta twarz zatnie się i stężeje w jednostajnym smutku.

Zamyślasz wiele i jakby w półświadomości, oszołomiony, zapominasz o tym, czego cię uczył twój wiejski nauczyciel, ten mizernej budowy człowiek, który cię wypchnął w świat; bo ty w końcu i temu staruszkowi wyciśniesz łzy i dojdzie do tego, że tymi głębokimi zmarszczkami na jego twarzy wstydliwie przesuną się krople łez.

Sporządzasz sobie w wyobraźni tę listę i z bezwzględnością odrzucasz to, co ci przeszkadza, i zaczynasz odrzucać wzruszenie, bo to ci najbardziej przeszkadza, bo zaczynasz uważać wzruszenie za rzecz niedobrą.

V

Własne zamysły, przede wszystkim własne zamysły, i osobiste programy, nie zdradzone nikomu, tylko przemyślane zamiary, a także plan ich wykonania szyły nową skórę Michałowi Topornemu i szybko zbliżał się dzień, w którym on, idąc krokiem swobodnym i jakby trochę niedbałym po marmurowej posadzce hallu nocnego lokalu, do którego zaprowadziła go ta piękna dziewczyna, nagle ujrzał siebie całego w dużym lustrze — można powiedzieć — po raz pierwszy w życiu ujrzał siebie całego; a potem w tym pozornie błazeńskim pląsie i w błazeńskich dygach odbyło się to, co w jego życiorysie można by w przybliżeniu nazwać ceremonią zmiany skóry albo chwilą wielkiego przeistoczenia, od której rozpoczął się jego nowy okres życia, okres szybkiego marszu wzwyż po linii ukośnej albo okres walki ze wzruszeniem.

Ten dzień zaczął się zwykłym dzwonieniem tramwajów i zwykłym szumem miasta zapraszającym — a jeśli nie poskutkuje prośba — to nakazującym włączenie się w miejski szum; bo miasto musi wciąż wydawać taki nieustanny szum, w którym wszystko, co pojedyncze, wszystko smutne i wesołe topi się i rozpuszcza w obojętnym.

Włączywszy się w ten szum miasta, mijałeś ludzi, domy i samochody i szybko zbliżałeś się do budynku politechniki, bo chciałeś jeszcze przed ważnym egzaminem porozmawiać z kolegami. I ty ten egzamin zdałeś najlepiej z całej grupy, i profesor po ostatniej twojej odpowiedzi podał ci rękę, i długo się do ciebie uśmiechał; na korytarzu otoczyli cię koledzy i mówili ci, posługując się studenckim żargonem, że rok masz już prawie w kieszeni, co znaczyło, że przejście na rok następny nie sprawi ci żadnych trudności.

Później spotkałeś młodego docenta, który też ci gratulował świetnego wyniku trudnego egzaminu, a później tak się złożyło, żeś na ulicy nalazł na dwóch asystentów, którzy zaczęli cię poklepywać po plecach, a jeden z nich klepnął cię mocniej i powiedział: — Zrobisz karierę, stary — a potem zaczął wyliczać stanowiska, które po skończeniu politechniki możesz objąć, i ty tak nakierowany do przodu nie mogłeś przecież myśleć o tej twojej rodzinnej, płaskiej i śmiesznej dolinie, o tych śmiesznych, wolno łażących po tej dolinie ludziach i o tych śmiesznych zwierzętach, i o tej śmiesznej ludzkiej zapobiegliwości, i o tym śmiesznym zielonym zbożu, i o tym śmiesznym ziarnie.

Gdy pożegnałeś się z asystentami, spotkałeś jeszcze z jakimś swoim znajomym, który cię namawiał, żebyś zmienił mieszkanie, żebyś przestał mieszkać w domu akademickim i przeniósł się do ładnego, samodzielnego pokoju; mówił ci ten spotkany przypadkowo znajomy, że gdybyś zechciał, to miałbyś możliwości przeniesienia się do ładnego, prywatnego mieszkania; że to tylko od ciebie zależy.

Tak się złożyło, że wiele takich nieoczekiwanych spotkań miałeś w tym dniu, który trzeba uznać za dzień twojego wielkiego przeistoczenia, za dzień, w którym ty samotnie przed dużym lustrem w hallu nocnego lokalu dokonałeś — można powiedzieć — uroczystego, choć nieco błazeńskiego, aktu oględzin samego siebie. I po tych oględzinach zmieniłeś skórę, i już w tej innej skórze poszedłeś w dalsze życie.

W tym dniu spotkałeś także urzędnika z biura politechniki, który ci powiedział, że do rektoratu uczelni przyszedł dyrektor dużego zjednoczenia górniczego i pytał się o dobrych specjalistów od maszyn, i mówił, że na zdolnych absolwentów wydziału mechanicznego czekają dobrze płatne stanowiska, mieszkania i samochody do osobistej dyspozycji; i twierdził także, że już teraz mógłby dać dla zdolnego studenta wysokie stypendium. Ten urzędnik z rektoratu powiedział ci jeszcze, że rektor pytał dziekana o takiego kandydata i że dziekan wymienił ciebie, i dodał: — Niech w tym zjednoczeniu poczekają jeszcze rok, może półtora, a dam im świetnego specjalistę, Michała Topornego. — Dyrektor zapewnił, że zjednoczenie górnicze będzie czekać, a stypendium zacznie nadchodzić, gdy tylko przyjdą papiery z uczelni.

Gdy ci ten tak gładko mówiący urzędnik opowiadał o wizycie dyrektora zjednoczenia górniczego w rektoracie, to tak bardzo cię nakierował i popchnął do przodu, że ty już wtedy nie mogłeś myśleć o tym, że jesteś mężem Marii z domu Bałaj i ojcem tego małego brudasa, Staszka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Już blisko miesiąc czynna jest kawiarnia „Jubilat", przyjemny lokal z tarasem i pięknym widokiem na Wawel. Atmosfera — bardzo młodzieżowa. Stwarza ją 15 młodych i ładnych kelnerek. O obsłudze i atmosferze mogą świadczyć wpisy do książki życzeń, pełne słów uznania. Kawiarnia liczy 118 miejsc wewnątrz i 126 na zewnątrz. Codziennie odwiedza ją przeciętnie 700 osób, w tym wielu turystów zagranicznych. Kierownictwo skarży się na niektórych bywalców, którzy niewłaściwie odnoszą się do kelnerek, znikają bez uiszczenia opłaty, przychodzą wprost z plaży, niekiedy nawet w kostiumach kąpielowych...

Fot.: W. KLAG

W Nowej Hucie

Ogródek działkowy... marzeniem?

Pracownicze ogrody działkowe mają w naszym kraju, kilkudziesięcioletnią tradycję, pierwsze powstały w 1900 roku. Zapewniają one użytkownikom wypoczynek po pracy, dostarczają warzyw na potrzeby własne. Uważane są przez socjologów za doskonałe tereny rekreacyjne.

Ogromne zapotrzebowanie na takie działki pod uprawę warzyw odczuwa się w Nowej Hucie. Rozbudowa dzielnicy, powstawanie nowych osiedli wcale nie sprzyja wygospodarowaniu wolnych gruntów. Obecnie w Nowej Hucie, istnieje 8 zorganizowanych ogrodów działkowych, które zajmują obszar 58 ha. W okresie najbliższych dwóch lat, Prezydium DRN nie przewiduje możliwości powstania dalszych. Budownictwo mieszkaniowe i rozbudowa kombinatu metalurgicznego wchłaniają każdy wolny skrawek ziemi.

Sprawa pracowniczych ogrodów działkowych w Nowej Hucie jest tym bardziej paląca ponieważ mieszkańcy odczuwają niedobór warzyw i owoców. Produkcja warzywniczo - ogrodnicza nowohuckich osiedli wiejskich zaspokaja potrzeby dzielnicy jedynie w 30 proc. Działki ogrodnicze mogłyby więc, przynajmniej częściowo, uzupełnić istniejące niedobory. A zatem problem wart zastanowienia!

(her)

Czy w Krakowie siać zboże?

Swego czasu w jednym ze swoich felietonów Olgierd Terlecki proponował, by Rynek obsiać żytem. Nie był daleki od prawdy. W samym Krakowie — mieście mamy aż 7500 ha gruntów uprawnych, przy czym większość upraw to właśnie zboże. Krakowskie żniwa już się kończą, omłoty zakończone zostaną jeszcze w tym tygodniu. I oto czas na refleksje: czy właśnie w mieście powinno się uprawiać zboża, gdy o wiele potrzebniejsze byłyby warzywa. Większość pól uprawnych w mieście leży na terenach do niedawna rdzennie rolniczych. Trudno przekonać starych rolników o korzyściach wypływających z upraw warzyw. Wydziały Rolnictwa DRN wraz z organizacjami Kółek Rolniczych co rok organizują szkolenia rolników, jednakże niemal wyłącznie ludzi starszych. Młodzież ucieka do przemysłu. Niemniej planuje się przynajmniej w 50 proc. zmniejszyć uprawę zbóż, na rzecz warzywnictwa. Bodźcem do rozwoju tych upraw są pożyczki długo-i średnioterminowe, udzielane rolnikom na zakładanie szklarni i inspektów. W roku ubiegłym rolnicy krakowscy wykorzystali 4 mln zł tego funduszu. W tym roku kwota ta nie przekroczyła jeszcze 1 miliona. W rejonie Wadowa i Luboczy powstają dwie nowe „wysokie" szklarnie o łącznej powierzchni 3 tys. m kw. Największym osiedlem ogrodniczym w Krakowie, gdzie mieści się większość szklarni i inspektów, jest Wola Justowska. Przypuszczać należy, iż i inne rolnicze rejony naszego miasta pójdą tym śladem. (jmc)

Plon, niesiemy plon...

Żniwa dobiegają końca, czas więc na podsumowanie akcji żniwnej w naszym mieście. W niedzielę — dnia 17 sierpnia br. odbędą się pierwsze osiedlowe dożynki w Mogile. Tydzień później — 24 bm. dożynki takie odbędą się w podkrakowskiej miejscowości — Tonie.

Ogólnomiejskie dożynki odbędą się w dniu 14 września br. na stadionie „Korony". Wezmą w nich udział rolnicy i ogrodnicy z wszystkich dzielnic i osiedli Krakowa.

Przewiduje się zorganizowanie wielkiej wystawy rolniczej o charakterze warzywniczo-ogrodniczym. Swoje miejsce znajdzie na tej wystawie również produkcja zbożowa i hodowlana. Przewiduje się też prezentację osiągnięć w dziedzinie hodowli, drobnego inwentarza i drobiu.

Swe osiągnięcia w okresie 25-lecia PRL zaprezentuje zwiedzającym wystawę — Spółdzielnia Ogrodnicza Ziemi Krakowskiej. Na wystawie znajdzie się ekspozycja Krakowskiej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej. (pbor)

NASZE MIASTO

Ratujmy zieleń!

Ostatnia fala upałów spowodowała ogólny brak wilgoci, niezbędnej przyrodzie do egzystencji. Szczególnie jaskrawo widać ten problem na krakowskim Rynku, gdzie drzewa „schną w oczach".

Zwracamy się w imieniu wszystkich miłośników zieleni miejskiej z apelem do Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni lub MPO, o zorganizowanie doraźnej pomocy polegającej na kilkakrotnym dodatkowym podlewaniu drzew na Rynku, przynajmniej w okresie letnim.

Nie tylko dla kobiet

Z zainteresowaniem przeczytałem w „Trybunie Robotniczej" z 11 VIII br. informację o chorzowskim eksperymencie w sklepach PSS: otóż, w lipcu br. w niektórych sklepach Chorzowa pojawiły się tzw. „skrzynki zamówień". Rano w drodze do pracy można zostawić w sklepie kartkę z nazwiskiem, na której wyszczególniony jest spis produktów, potrzebnych danej pani domu (panom chyba również to przysługuje?). Po południu, w drodze powrotnej z pracy, odbiera się przygotowaną paczkę, nie płacąc żadnych dodatkowych kwot za usługę. Pomysł sam w sobie znakomity — nie tylko ułatwia życie kobiecie pracującej (i samotnemu, pracującemu mężczyźnie), ale skutecznie powinien likwidować kolejki w sklepach w godzinach między 14—16, kiedy to pracujący masowo dokonują zakupów. Nietrudno zauważyć, że przed południem w sklepach spożywczych ruch na tyle zmniejszony, iż personel może sobie pozwolić na luksus przygotowania paczek z produktami i ich wyceny.

Pomysł wydał mi się na tyle „zdrowy", że zatelefonowałam do krakowskiego PSS, pytając o szansę realizacji eksperymentu w naszym mieście. Z przyjemnością donoszę, że kompetentne czynniki (jak się to poprawnie określa) informują, iż doświadczenia pomysłu chorzowskiego eksperymentu dyskutowane są w naszym mieście i prawdopodobnie w jesieni powstaną w kilku wybranych sklepach Krakowa analogiczne „skrzynki zamówień". (ter)

Akcja krakowskiej milicji

Czarny dzień na czarnej giełdzie

— *Miękkie, twarde, sprzedać, kupić* — szeptają do ucha mijanym przechodniom, napastują ludzi wchodzących do banku i sklepów PKO, przechodzących w pobliżu Sukiennic. Tu codziennie grasują waluciarze, „koniki" z czarnej giełdy. Wczoraj przeżyli — czarny dzień.

Jest godzina 8.30. W Komendzie Miasta MO odprawa przed mającą się za chwilę rozpocząć akcją. Major wyznacza obsady radiowozów, piesze patrole, teren akcji. Punktualnie o godz. 9 wyruszamy. Na Rynku Głównym niewiele ludzi. Ale funkcjonariusze MO znają swoich „podopiecznych". Pod „Hawełką" zatrzymują całą grupę. Dwa radiowozy z trudem mogą pomieścić zatrzymanych. Zostają odwiezieni do KD MO Stare Miasto. Po trzech kwadransach jest ich już 11 — przywiezionych z Rynku Głównego, z ul. Floriańskiej i spod Domu Turysty. Mężczyźni w różnym wieku, jedna kobieta. Nigdzie nie pracują. Z czego żyją? A no; różnie. Jeden wyjmuje zawiadomienie z Totalizatora Sportowego — właśnie wygrał 11 tys. zł. Wprawdzie dopiero w czerwcu, a nie pracuje od wielu miesięcy, ale co to kogo może obchodzić.

A jednak obchodzi Milicję. Przeprowadzają z każdym indywidualną rozmowę wskazując na karygodność postępowania, proponując uczciwą pracę. Zdaje się, że nie bardzo to trafia im do przekonania. Wypierają się — wbrew rozeznaniu milicji — by kiedykolwiek trudnili się handlem obcą walutą.

U jednego z zatrzymanych znaleziono cały katalog walut, 37 kart, prócz tego zdjęcia biżuterii. Po co to nosi przy sobie? — *A no, to jest mój konik.*

W zatrzymanej grupie ktoś podśpiewuje *„Trzynastego — wszystko zdarzyć się może"*, inny jest ciekawy czy przywiozą samego szefa. Mężczyzna w błękitnym sweterku stwierdza z satysfakcją: *„Ja to przy sobie mam tylko... nieśmiertelną duszę"*. Są zaniepokojeni, że... stracą dniówkę.

Walka z waluciarzami nie jest łatwa, mimo iż Milicja ma dokładne rozeznanie w tym środowisku. Wiadomo np. że w Krakowie jest aktualnie 78 koników giełdowych, a 318 osób zajmuje się handlem obcą walutą, złotem, towarami zagranicznymi, w walce z tego rodzaju przestępczością najskuteczniejsze okazują się sankcje finansowe.

W dniu wczorajszym zatrzymano 23 osoby. Zostali zrewidowani i przesłuchani. Była to pierwsza w tym sezonie, ale nie ostatnia akcja milicji, zmierzająca do likwidacji „czarnej giełdy" w Krakowie. (ż)

MO w akcji przeciwko czarnogiełdziarzom... **Fot. W. Klag**

Wypadki, kraksy...

● Służba Ruchu Milicji Obywatelskiej miasta Krakowa interweniowała wczoraj w 11 wypadkach drogowych ● Ambulatorium Chirurgii Urazowej Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 94 pacjentom ● Gawor Władysław, l. 23, zam. Podstolice 30 pow. Kraków został potrącony przez „Stara" w Wieliczce. U poszkodowanego stwierdzono ogólne potłuczenia ● Dubiel Edward, l. 11, zam. Wielicka 12 wpadł pod taksówkę na ul. Płaszowskiej. Doznał otarcia naskórka podudzia lewego i prawego oraz lewego łokcia ● Na rogu ulic Mikołajskiej i Krzyża w zderzeniu motocykla z taksówką — Kaim Michał, l. 22, zam. Estery 5/3 doznał stłuczenia biodra prawego i otarcia skóry. (pbor)

14 bm. o godz. 18 w Pol. Zw. Esperantystów, Krzyża 1, odbędzie się spotkanie z grupą esperantystów włoskich z fabryki samochodów „Fiat".

15 bm. w Klubie MPiK, ul. Jagiellońska 1 o godz. 19,15 red. Zbigniew Turek wygłosi prelekcję pt. „Powstanie Warszawskie z perspektywy 25 lat".

CO, GDZIE, KIEDY?

CZWARTEK 14 SIERPNIA

Euzebiusza

TEATR

STARY (Jagiellońska 1): Poskromienie złośnicy — 19.15, **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): Trzy siostry — 19.15, **OPERETKA** (Lubicz 48): Miłość szejka — 19.15, **GROTESKA** (Skarbowa 2): Sindbad Żeglarz — 10.

KINA

APOLLO: Angelika wśród piratów' (fr. 16 lat) — 10, 12.30, Imiona miłości (fr. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **CHEMIK:** Słodki ptak młodości (USA, 16 lat) — 19. **DOM ŻOŁNIERZA:** Zabawa w masakrę (fr. 16 lat) — 15.45. **KIJÓW:** Szalony koń (USA, 11 lat) — 16.30, 19.30. **KULTURA:** Samotny jeździec (USA, 16 lat) — 18, 20.15. **MELODIA:** A to historia (USA, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MASKOTKA:** Szczęście (fr. 18 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. **MIKRO:** Dziesięciu małych Indian (ang. 16 lat) — 16, 18, 20.15. **MŁ. GWARDIA:** Udręka i ekstaza (wł. 14 lat) — 10, 12.30, 16, 19. **SZTUKA:** Kobieta owad (jap. 16 lat) — 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30. **TĘCZA:** nieczynne. **UCIECHA:** Skąd przychodzisz (fr. 18 lat) — 16, 18, 20. **UGOREK:** nieczynne. **WARSZAWA:** Obcy w domu (ang. 18 lat) — 15.45, 18, 20.30. **WISŁA:** Syn kapitana Blooda (wł. 12 lat) — 11. Angelika i król (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOŚĆ:** Dziewica dla księcia (wł. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** Ci wspaniali mężczyźni (ang. 11 lat) — 15, 17.30, 20. **ZUCH:** nieczynne. **ZWIĄZKOWIEC:** Niebo nad głową (fr. 14 lat) — 17, 19.15.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT: Wielki wąż Chingachgook (NRD, 11 lat) — 16, 18, 20. **ŚWIT M. SALA:** Major Dundee (USA, 16 lat) — 14.45, 17.15, 20. **ŚWIATOWID:** Pustelnia Parmeńska (fr. 14 lat) — 16, 19.15. **ŚWIATOWID M. SALA:** Testament gangstera (fr. 14 lat) — 14.45, 17, 19.15. **SFINKS:** Amerykańska żona (wł. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **PŁASZÓW — Energetyk:** Dr Fabrizius działa (NRD, 16 lat) — 17, 19.

WIELICZKA — Górnik: Ostatnie dni.

SKAWINA — Junak: Gra, **Hutnik:** Na pomoc.

ZIELONKI — Krakowianka: Dziewczyna o zielonych oczach.

WYSTAWY

WAWEL (9—17). **SUKIENNICE:** 150-lecie ASP (12—18). **DOM MATEJKI** (Floriańska 41): Dary i zakupy dla Domu Matejki (10—15). **PAWILON WYST.** (pl. Szczep. 3): 25 lat PRL — architektura, urbanistyka, budownictwo (11—18). **PAŁAC SZTUKI** (pl. Szczep. 4) Osiągnięcia ziemi krak. w 25-leciu PRL (11—18). **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): 15—19. **GEOLOGICZNE** (Senacka 3): Świat roślin i zwierząt epok ub. oraz wyst. minerałów (9—17). **HISTORYCZNE** (Jana 12): Dzieje i kultura Krakowa, (Franciszkańska 4): Z dziejów drukarstwa i introligatorstwa, (Szpitalna 21): Dzieje teatru krak. (9—15). **RYNEK GŁ.** 35: Plakat krakowski (11—18). **ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica): 11—15. **PRYZMAT** (Łobzowska 3): wyst. prac M. Sperling i J. Jaremy (11—22). **KLUB TPPR** (Rynek 20): Lenin w Polsce (15.30—20). **PODZIEMIA** kościoła św. Wojciecha: Dzieje Rynku krak. (10—18). **TPSP** (al. Róż 3): Morze i jeziora (11—18). **MUZ. LOTNICTWA** (Czyżyny): 10—14. **KLUB MPiK** (Jagiell. 1): wyst. malarstwa Grupy 5 „Ślad".

DYŻURY

CHIRURGICZNY: Nowa Huta. **INTERNISTYCZNY:** Nowa Huta. **LARYNGOLOGICZNY:** Nowa Huta, **OKULISTYCZNY:** Nowa Huta, **UROLOGICZNY:** Nowa Huta, **NEUROLOGICZNY:** Botaniczna 3, **PEDIATRYCZNY:** Nowa Huta. **CHIRURG. DZIEC.:** Nowa Huta.

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1, wypadki 09 zachorowania	
i przewozy	395-00, 395-01, 395-02
Grzegórzki	209-01, 205-77
Podgórze	625-50, 657-57
Nowa Huta	422-22, 417-70

APTEKI

Dzierżyńskiego 36b (tlen), Długa 88, Krakowska 19, Prokocim — Kolejowa, os. Wieczysta, Rynek Gł. 42, N. Huta: al. Rew. Paźdz. 6 (tlen), os. Na Stoku paw. 1.

RADIO

PROGRAM I

5.00 Wiad. 5.05 Rozmait. Roln. 5.50 Gimn. 6.00 Wiad. 6.10 Skrzynka PCK. 6.45 Kalendarz Radiowy. 7.00 Dziennik. 7.50 Gimn. 8.00 Wiad. 8.10 Publicystyka międzynarodowa. 8.15 Piosenka dnia. 8.20 Muz. 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 8.54 Eldom radzi. 9.00 Koncert estradowy. 9.30 Muz. 10.00 Wiad. 10.05 „Sława i chwała" — pow. J. Iwaszkiewicza. 10.25 Śpiewają „Śląsk" i „Mazowsze". 10.50 Wakacyjny kurs języka franc. 11.00 „Walc contra tango". 11.30 Koncert rozrywk. Ork. PR i TV. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Związku Radzieckiego. 13.20 Na swojską nutę. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Wiersze Emila Bieli. 14.10 Utwory komp. wł. 14.30 Zagadki muzyczne. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Dziennik. 16.10 Popołudnie z młodością. 18.00 Wiad. 18.05 Radiowy Klub Eksporterów. 18.20 Z twórczości Z. Noskowskiego. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Taniec i piosenka. 20.00 Dziennik. 20.25 Rytmy południa. 20.42 Kronika sport. 21.00 Było to pod Falaise — aud. dok. 21.30 W Londynie na widowni i na scenie — rep. 21.50 Muzyka. 22.00 Po raz pierwszy na antenie. 22.40 Niezapomniana Edith Piaf. 23.00 Dziennik. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 W tanecznym kręgu. 24.00 Wiad. 0.05 Kalendarz Radiowy. 0.10—3.00 Program z Poznania.

PROGRAM II

5.00 Muzyka. 5.29 Kom. meteor. (KR). 5.30 Wiad. 6.00 Proponujemy, informujemy. 6.20 Gimn. 6.30 Wiad. 6.40 Opinie ludzi Partii. 6.50 Muzyka i aktualności. 7.15 Kom. biomet. (KR). 7.16 Tr. z Rzeszowa. 7.30 Dziennik. 7.50 Piosenka dnia. 8.10 Muz. (KR). 8.30 Wiad. 8.35—15.00 Przerwa. 15.00 Muz. romant. 16.00 Dziennik. 16.10 Tr. z Rzeszowa. 17.00 Utwory orkiestrowe. 17.20 Lwowskie impresje — rep. 17.40 Mel. operetkowe. 18.00 Radio reklama (KR). 18.10 Dziennik krak. 18.20 „Widnokrąg" — wydarzenia ze świata nauki. 19.00 Przegląd wydarzeń „Echo dnia". 19.15 Wieczór lit.-muz. 19.15 Muz. rozrywk. 19.30 Książki, które na was czekają. 20.00 Spotkanie ze śpiewającymi aktorami. 20.20 Poezje wieków „Beranger". 20.40 Utwory Debussy'ego i Ravela. 21.05 Chwila poezji. 21.10 „Opery w przekroju" — G. Bizet „Poławiacze pereł". 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Ork. tan. 23.50 Wiad. 24.00 Hymn.

Na fali UKF 68,75 MHz z KR. LOK.

16.11—16.25 Flirt przy mikrofonie. 16.25—16.35 Audycja aktualna. 16.35—16.55 Melodie w lirycznym nastroju. 16.55—17.00 Pierwsza kategoria — skecz M. Bobrowskiego.

TV

16.40 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17.00 Telereklama. 17.15 Kurier Kielecki. 17.30 Nad Odrą Bałtykiem. 18.05 W tanecznym kręgu — film radz. 19.00 Krakowiacy z Bostonu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.50 Przypominamy, radzimy. 20.10 Interwizja: Z cyklu: „Wybitni polscy artyści wykonawcy". 20.45 „Stawka — nowoczesność". 21.15 „Oskarżenie" — film USA. 22.50 Dziennik. 23.05 Program na jutro.

PRZETARGI

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Tarnowie — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót elewacyjnych budynku mieszkalnego przy ul. Brodzińskiego 8.

Termin wykonania do 31 października 1969 r.

Wszelkich informacji udziela codziennie, w godzinach od 8 do 15, Sekcja Techniczna — Tarnów, Waryńskiego 9.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające stosowne uprawnienia.

Oferty należy składać w MZBM Tarnów, do 31 sierpnia br. — Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 1 września br., o godzinie 10, w biurze MZBM Tarnów. — Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-7333

Krakowskie Zakłady Papiernicze Przemysłu Terenowego — w Krakowie, ul. Krakusa 7 — ogłaszają, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zlecą wykonywanie usług transportowych w zakresie za- i wyładunku wagonów oraz przewozu surowców na terenie Krakowa między poszczególnymi zakładami produkcyjnymi.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia i Transportu KZPPT, telefon 618-90.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Składanie ofert do dnia 31 sierpnia 1969 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 września br., o godzinie 10, w biurze KZPPT.

Nowosądeckie Przedsiębiorstwo Budowlane w Nowym Sączu, ul. Pijarska 19 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie, w terminie do dnia 15 X 1969 r., robót elewacyjnych, z materiałów powierzonych, na następujących budynkach mieszkalnych w Krynicy:

1) bud. mieszk. nr 1 — wartość około 115.000 zł,
2) bud. mieszk. nr 6 — wartość około 115.000 zł,
3) bud. mieszk. nr 7 — wartość około 120.000 zł,
4) bud. mieszk. nr 8 — wartość około 120.000 zł,
5) Jastrzębia 2 — wartość około 140.000 zł.

Dokumentacja znajduje się do wglądu dla zainteresowanych w NBP, ul. Pijarska 19, Dział Przygotowania Produkcji. — Informacje telefoniczne: nr 425 i 8205. — W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

W ofercie należy podać termin wykonania oraz wartość zlecenia.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem — „przetarg", należy składać do dnia 25 sierpnia br., pod adresem j. w.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 sierpnia 1969 r., o godzinie 10, w pokoju Działu Przygotowania Produkcji. — Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez podania przyczyny. K-7412

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Miejska Służba Drogowa w Jaworznie, ul. Tuwima 12, tel. 3481 — zatrudni natychmiast:

INŻYNIERA BUDOWNICTWA LĄDOWEGO lub TECHNIKA DROGOWEGO, z wymaganą praktyką w zawodzie, na stanowisko starszego inspektora technicznego — kierownika sekcji technicznej,

2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW DROGOWYCH na odbycie wstępnego stażu pracy, po którym mieć będą szansę objęcia odpowiednich stanowisk,

MECHANIKA SAMOCHODOWO-SPRZĘTOWEGO, ELEKTROMECHANIKA SAMOCHODOWEGO,

2 KIEROWCÓW z III (starą) kat. prawa jazdy lub II kat. prawa jazdy,

30 PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do wykonywania robót drogowych — zwykłych, bitumicznych i kanalizacyjnych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Dla zamiejscowych, mężczyzn, zapewnia się okresowe zakwaterowanie w hotelu robotniczym, raz w miesiącu dzień wolny od pracy, z płatnym przejazdem do rodziny. K-7180

OSOBOWĄ PRZYCZEPĘ SAMOCHODOWĄ

wycofaną z eksploatacji, nadającą się po przeróbce na ruchomy punkt sprzedaży — kupi Spółdzielcza Hurtownia Międzypowiatowa — Chrzanów, ul. Stara Huta 1. K-7279

Zgodnie z Zarządzeniem Nr 48 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 10 VII 1969 r. — dotychczasowy Zakład Gazowniczy w Tarnowie, ul. Bandrowskiego 22, **uległ likwidacji z dniem 1 VIII 1969 r., a w jego miejsce utworzono**

ROZDZIELNIĘ GAZU

TARNÓW, ul. BANDROWSKIEGO 22, telefon nr 35-11 do 35-14, podległą TOZG Wydział Terenowy w Jaśle. K-7222

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA w BOCHNI, ul. KOLANOWSKA 27, tel. 278. i DYREKCJA KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO w KRAKOWIE, ul. MAZOWIECKA 31

PRZYJMUJĄ WPISY

do I klasy

3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej na rok szkolny 1969/70 — w specjalnościach:

1) MURARZ-TYNKARZ
2) BETONIARZ-ZBROJARZ
3) CIEŚLA BUDOWLANY
4) MALARZ BUDOWLANY.

Przyjęcia do Szkoły odbywają się bez egzaminu wstępnego. — Warunkiem przyjęcia do szkoły jest złożenie:

— podania i życiorysu kandydata
— świadectwa ukończenia szkoły podstawowej
— zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia.

Nauka zawodu trwa 3 lata. W okresie praktycznej nauki zawodu uczeń otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 420 zł w I klasie i 500 zł w II klasie.

Ponadto uczniowie korzystają ze świadczeń w postaci odzieży, ochronnej, narzędzi i ubezpieczeń społecznych.

Młodzież zamiejscowa może korzystać z miejsc w hotelu pracowniczym.

Podania o przyjęcie, wraz z załącznikami, należy składać w terminie do dnia 20 sierpnia 1969 r., pod adresem — Dyrekcji Zasadniczej Szkoły Zawodowej — w Bochni, ul. Kolanowska 23, lub w Kierownictwie Grupy Robót Nr 3, w Bochni, ul. Kolejowa 6.

Po ukończeniu Szkoły absolwenci mają zapewnioną pracę w Krakowskim Przedsiębiorstwie Budowlanym.

DRUKARNIA WYDAWNICZA KRAKÓW, ul. WADOWICKA 8

przyjmie z dniem 1 września 1969 r. **absolwentów** (maturzystów) **średnich szkół ogólnokształcących lub równorzędnych na**

DWULETNI OKRES NAUKI ZAWODU POLIGRAFICZNEGO

w specjalnościach:

— składacz ręczny
— maszynista typograficzny
— fotograf chemigraficzny
— kopista chemigraficzny
— trawiacz chemigraficzny
— fotograf wklęsłodrukowy
— montażysta wklęsłodrukowy
— trawiacz form wklęsłodrukowych

oraz kandydatów pełnoletnich z ukończonymi 8 klasami szkoły podstawowej — (chłopców) — na trzyletni okres nauki zawodu

w specjalności:

— maszynista wklęsłodrukowy.

W czasie nauki zawodu pracownicy wynagradzani będą według maksymalnych stawek przewidzianych dla uczniów:

a) ze średnim wykształceniem
b) pełnoletnich

odbywających naukę zawodu w przedsiębiorstwach graficznych.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Wadowicka 8 (pierwszy przystanek tramwajowy za Matecznym), I piętro, pokój nr 14. K17283

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, — przyjmie natychmiast **INŻYNIERA MECHANIKA,** na stanowisko kierownika Działu Głównego Mechanika. — Wymagane 3 lata praktyki w zawodzie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ekonomicznym REDP w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego 5. K-7352

Miejska Służba Drogowa w Tarnowie — zatrudni od 1 września 1969 r. **MAJSTRA DROGOWO-MOSTOWEGO.** Wymagane uprawnienia mistrzowskie i budowlane. — Bliższych informacji udziela Sekcja Kadr, Tarnów, ul. Narutowicza 6, telefon 4303 i 3105.

Przedsiębiorstwo Geofizyki Górnictwa Naftowego — w Krakowie, ul. Lubicz 25 — zatrudni natychmiast **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kategorią prawa jazdy, do pracy w terenie oraz BLACHARZA do pracy na miejscu.** — Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy, pokój 253, II piętro — w godzinach od 7 do 15.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Zetbewu" w Krakowie, ul. Wadowicka 10 — przyjmie natychmiast **ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, MURARZY, TYNKARZY.** — Kandydaci winni mieć ukończone 18 lat życia. — Dla pracowników zamiejscowych bezpłatny hotel oraz odpłatna stołówka. — Przedsiębiorstwo zapewnia wszystkie świadczenia socjalne i bytowe, stosowane w budownictwie. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac — w Krakowie, ul. Wadowicka 10, pokój 417.

ROLNICY I OGRODNICY

uprzejmie zawiadamiamy o otwarciu

w Krakowie przy ul. Szlak 65 (biurowiec WZGS)

sklepu wielobranżowego pod nazwą

TECHNICZNY DOM ROLNIKA

będącego pod patronatem Poznańskiej Fabryki Okuć Budowlanych, posiadającego w pełnym asortymencie i wyborze następujące towary:

— ARTYKUŁY DO PRODUKCJI ROLNEJ
— NASIONA
— OKUCIA BUDOWLANE I MEBLOWE
— ARTYKUŁY ŚRUBOWE
— GWOŹDZIE
— ARTYKUŁY PODKOWNICZE I WOZOWE
— PODSTAWOWE ARTYKUŁY PIECOWE
— UPRZĄŻ
— CZĘŚCI DO MASZYN ROLNICZYCH
— SPRZĘT MLECZARSKI
— RÓŻNE ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
— NARZĘDZIA DO OBRÓBKI DREWNA I METALI
— ŁAŃCUCHY TECHNICZNE I GOSPODARSKIE.

Zapraszając, równocześnie informujemy, że sklep czynny jest codziennie w godzinach od 8 do 16.

ZARZĄD KRAKOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI ROLNICZO-HANDLOWEJ

Praca

OGRODNIK, specjalność warzywnictwo — zmieni pracę z dniem 1 października 1969. — Oferty 10851 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

Nauka

KURSY pomaturalne w atrakcyjnych zawodach oraz kursy czeladniczo-mistrzowskie — prowadzi WZS „Oświata" — Kraków, Mazowiecka 8, tel. 394-23 i 334-72.

Sprzedaż

CIĄGNIK marki „zetor K-25", sprzedam. Stanisław Pajor, Michalczowa nr 13, p-ta Łososina Dolna, pow. Nowy Sącz.

SAMOCHÓD marki „warszawa M-20" — sprzedam. Oświęcim, tel. 44-62.

SAKSOFON tenor marki akustik — sprzedam. Kraków — Nowa Huta, os. Sportowe 22 m. 1.

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju dla 2 studentów, od 1 września lub 1 października 1969 r. Ignacy Łoszajczak, Poznań, Głogowska 54/5.

Nieruchomości

PARCELĘ budowlaną w okolicy Krzeszowic (Żbik) sprzedam. Wiadomość: Władysława Szklarska — Krzeszowice, Gwoździec 190.

GOSPODARSTWO 6 ha ziemi, 0,75 ha łąki, sprzedam. Cena 135.000 zł. Helena Reszka, Pinczyn, ul. Ciska 18, pow. Starogard Gdański. A-197

„GAZETA KRAKOWSKA" organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. Adres Redakcji: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skr. poczt. 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 8 do godz. 3 w nocy — nr tel: 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: REDAKTOR NACZELNY I SEKRETARIAT 509-85, Z-CY REDAKTORA NACZELNEGO 598-12, SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY 225-93, REDAKCJA NOCNA 225-93, DZIAŁ DEPESZOWY 225-93, DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI 536-23, DZIAŁ PARTYJNY 203 67, DZIAŁ WIEJSKI 210 68, DZIAŁ MIEJSKI 209-95, DZIAŁ TERENOWY 246-87, DZIAŁ NAUKI I OŚWIATY 559-00, DZIAŁ KULTURALNO-SPOŁECZNY 215-63, DZIAŁ EKONOMICZNY 210-68, DZIAŁ SPORTOWY 203-47, ADMINISTRACJA 203-67.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BOCHNIA, ul. Dominikańska 5, tel. 659. CHRZANÓW, ul. Grunwaldzka 5, tel 28-59. NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska 18, tel. 501. NOWY TARG, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43. TARNÓW ul. Krakowska 2, tel. 66-50. ŻYWIEC, ul. Marchlewskiego 1, tel. 20-21.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM Kraków, ul. Wiślna 2, I p. tel 533-40 oraz oddziały Bochnia ul. Dominikańska 5 tel 659 Chrzanów, ul. Grunwaldzka 5, tel. 28-59 Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, tel. 501, Nowy Targ, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43, Tarnów, ul. Krakowska 12, tel. 56-50 Żywiec, ul. Marchlewskiego 4, tel. 20-21 Nowa Huta, plac Centralny (Klub MPiK) tel. 417-50. Drukuje: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1.
Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.
A—70